

HEROLD GDAŃSKI

MAGAZYN RADY I PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA. UKAZUJE SIĘ OD 1994 ROKU.



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

Budowa czterech nowych basenów dzielnicowych - to zdaniem gdańszczan najpotrzebniejsza inwestycja miasta do 2020 r. Nieco mniej głosów uzyskały: rozbudowa układu transportowego, rewitalizacja dzielnic, nowe drogi rowerowe, most na Wyspę Sobieszewską i budowa 10 nowych przedszkoli.

Mieszkańcy wskazali najważniejsze inwestycje do 2020 roku

Takie są wyniki ankiety „Razem inwestujemy w Gdańsk. Propozycje inwestycji do 2020 r.”. Prezydent miasta, Paweł Adamowicz, przedstawił je w poniedziałek, 14 grudnia, podczas 10. Dorocznego Spotkania Obywatelskiego Gdańszczan w Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance.

Głosować można było przez całą jesień przez internet lub na papierze – w czasie spotkań konsultacyjnych mieszkańców z prezydentem Gdańska Pawłem Ada-

mowiczem. Takich spotkań było aż trzynaście: łącznie trwały ponad 20 godzin i uczestniczyły w nich przeszło tysiąc osób.

Stawka jest niebagatelna, bowiem miasto planuje w ciągu najbliższych 5 lat wydać na inwestycje ogromną kwotę 5 mld zł. Ankiety wypełniło 6132 gdańszczan i gdańszczanek, z tego aż 5557 – w formie elektronicznej. Na jakich inwestycjach najbardziej zależy mieszkańcom naszego miasta?

Zdecydowanie najwięcej głosów, bo aż 2084 (8,24 proc.) uzyskała budowa 4 nowych basenów dzielnicowych. Dwie propozycje zebrały ponad 5 proc. głosów – są to: budowa nowego układu transportowego dla Gdańska Południe (1443 głosy – 5,71 proc.) i rewitalizacja zaniedbanych dzielnic (1406 głosów – 5,56 proc.).

Nadal wielu zwolenników ma w Gdańsku rozbudowa dróg rowerowych – choć miasto jest pod

tym względem liderem w skali kraju. Drogi rowerowe uzyskały 1154 głosy (4,56 proc.). Skomunikowanie Górnego Tarasu z Wrzeszczem ma poparcie 1056 uczestników ankiety (4,18 proc.). Budowy mostu na Wyspę Sobieszewską chce 1039 respondentów (4,11 proc.). 958 uczestników ankiety (3,79 proc.) uznało, że do priorytetów inwestycyjnych Gdańska powinna też należeć budowa 10 przedszkoli.

(KG)

Szczęśliwi jak gdańszczanin

Według naukowców mieszkańcy Gdańska, Gdyni i województwa pomorskiego należą do najszcześniejszych w Polsce.

s. 3

Uchodźcy i imigranci

Gdańsk przygotowuje swój model integracji imigrantów i uchodźców. Wzoruje się przy tym na innych krajach Europy.

s. 12-13

Tunel prawie gotowy

Do końca grudnia w obu rurach tunelu pod Martwą Wisłą zakończą się roboty budowlane. Na budowie trwają ostatnie prace.

s. 16-17

Mieszkania dla gdańszczan

Nowe mieszkania na wynajem, lokale socjalne i program mieszkaniowy dla młodych rodzin – to plany Miasta na najbliższe lata.

s. 22

2	Pomagamy Chórem, czyli XXIV Finał WOŚP
3	Gdańszczanie wśród najszcześliwszych
4	Hewelion dotarł na stadion! Gród nad Motława o smaku czekolady Warunki mieszkaniowe? Gdańsk lepszy niż reszta miast
5	Ulica Wajdeloty – najlepsza przestrzeń w mieście Estetyczne i funkcjonalne – nowe altany śmietnikowe Bez podwyżek cen wody w 2016 roku
6	Nagroda za plany dla starej zajezdni przy Łąkowej Ocieplona szkoła i wyremontowany basen na Żabiance Najładniejsza Elewacja Roku 2015
7	Budowa Forum Gdańsk – można podglądać legalnie
8	Budżet Obywatelski – będzie więcej do wydania! Skwer im. Anny Walentynowicz – są pomysły, czas na realizację
9	ECS docenione w Europie Park Brzeźnieński już pod okiem kamer Pan Władek działa już dwadzieścia lat
10	Bohaterowie miasta. Ja społecznicy pomagają żyć innym
11	Lwia rodzina się powiększa! Przygarnij psa lub kota
12-13	Uchodźcy i imigranci – rozmowa z Piotrem Olechem
14	2015 – najlepszy rok dla inwestycji biznesowych na Pomorzu
15	Kosmiczne plany Gdańska. Mrzonka czy rzeczywistość? Miasto umówiło się z PG. Mieszkania za cyfryzację
16-17	Tunel pod Martwą Wisłą prawie Gotowy – fotoreportaż
18	1,5 mln zł na podwórkowe rewolucje we wspólnotach
19	Gdański kompost z certyfikatem Zaćwierkane Hewelianum
20	Coraz więcej gdańszczan korzysta z SISMS Jak fajerwerki to tylko z głową!
21	Kazimiera Dekert. Przewodniczka ze 100-letnim stażem Na szlaku gdańskich zabytków
22	Będą kolejne mieszkania dla gdańszczan
23	Jubileusz 70-lecia Lechii
24	W naszym mieście jest głód hokeja na lodzie FIT FESTIVAL zaprasza!
25	Biegasz? Za trzy lata będziesz biegać dwa razy więcej! Nowa atrakcyjna sieć tras w Sobieszewie
26	Amber Cup 2016 Do Mistrzostw Europy Piłkarzy Ręcznych pozostał niecały miesiąc
27	Sylwester Gdański 2015 Sylwestrowy Konkurs Butelkowy
28	Łyzeczka na szyi Urodziny Heweliusza Limerykowisko 2016 Konkurs Filmowy w Projektorni GAK
29	Orszak Trzech Króli przejdzie ulicami miasta Pomóż Opowiadaczom Historii wydać książkę! Zagłosuj na Gdańsk!
30	Wyspa Skarbów zaprasza na DYFERENCJE Poznaj narzędzia do tworzenia grafik promocyjnych Muluat Astatke w GTS
31	Była w izraelskim wojsku – teraz zaśpiewa na Ołowiance Koncert noworoczny w Teatrze Miniatura
32	Pod patronatem Prezydenta Miasta Gdańska Przewodnik po Urzędzie Miejskim w Gdańsku Gdzie znajdziesz Herolda Gdańskiego



Pomagamy Chórem, czyli **XXIV Finał WOŚP**

W niedzielę 10 stycznia 2016 r. po raz kolejny zagra w Gdańsku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, która w tej edycji zbiera pieniądze na zakup urządzeń medycznych dla oddziałów pediatrycznych oraz doposażenie oddziałów geriatrycznych i Zakładów Opiekuńczo-Leczniczych w całej Polsce.

Z tej okazji zapraszamy wszystkich gdańszczan o wielkich sercach na Targ Węglowy, gdzie na żywo będzie można posłuchać muzyki w wykonaniu gwiazd znanych m.in. z telewizyjnych talent show. Nie zabraknie również loterii, licytacji, tradycyjnego światła do nieba oraz wielu innych atrakcji.

Przypominamy też o możliwości wsparcia „orkiestry” poprzez licytację Miasta Gdańska

na portalu Allegro, gdzie wystawiane są atrakcyjne przedmioty, usługi czy gadzety związane z Gdańskiem lub znanymi osobami. Zeszłorocznymi zwycięzcy wycytowali m.in. piłkę i koszulkę z autografami piłkarzy Lechii Gdańsk, rejs patrolowy ze Strażą Miejską czy zegarek Kajetana Kajetanowicza.

Sie ma i do zobaczenia na Targu Węglowym! Szczegóły wkrótce na www.gdansk.pl (HW)

HEROLD GDAŃSKI

Magazyn Rady i Prezydenta Miasta Gdańska

Opieka merytoryczna: Emilia Salach, Antoni Pawlak

Redaktor prowadzący: Michał Piotrowski

Współpraca: Hanna Wysznińska, Sebastian Łupak, Michał Brandt, Roman Daszczyński, Dariusz Wołodźko, Anna Dobrowolska, Magdalena Rusakiewicz, Ludmiła Kucharska, Kamila Grzenkowska, Izabela Biała, Jolanta Siezieniewska, Magdalena Skorupka-Kaczmarek, Cyprian Maciejewski, Lucyna Rokitańska, Marta Drzewiecka, Marta Bednarska, Waldemar Gabis, Maciej Nicgorski, Mariusz Feliński.

Opracowanie graficzne, skład: Wojciech Kamrowski

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do redagowania i skrótów nadesłanych tekstów.



Wydawca:



Urząd Miejski w Gdańsku
ul. Nowe Ogrody 8/12
80-803 Gdańsk
tel. +48 58 323 60 00
e-mail: umg@gdansk.gda.pl
www.gdansk.pl

Gdańszczanie **wśród** najszczęśliwszych

To nie tania propaganda, ale solidne badania naukowe: mieszkańcy Gdańska, Gdyni i ogólnie województwa pomorskiego należą do najszczęśliwszych w Polsce. Skąd w nas tyle zadowolenia?

Najbardziej zadowoleni ze swoich miast są mieszkańcy: Gdyni (87 procent), Gdańska (79 procent) i Torunia (73 procent). Dalej – Kraków (70 proc.). Warszawa z 67 procentami znalazła się na szóstym miejscu. Najmniej zadowoleni ze swojego miasta są mieszkańcy Wałbrzycha – zaledwie 23 procent.

Jak się tobie żyje, Polaku?

Takie wnioski płyną z lektury „Diagnozy społecznej 2015”, która powstała pod kierunkiem psychologa społecznego, prof. Janusza Czapińskiego oraz Tomasza Panka, profesora w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej.

Badania wykonane na zlecenie Rady Monitoringu Społecznego (RMS) dotyczą całego kraju, opisują warunki i jakość życia Polaków.

Projekt – jak czytamy na stronie RMS – uwzględnia ważne aspekty życia gospodarstw domowych i ich członków: ekonomiczne (np. dochód, zasobność materialną, oszczędności, kredyty), jak i pozaekonomiczne (np. edukację, leczenie, sposoby radzenia sobie z kłopotami, stres, dobrostan psychiczny, styl życia, uczestnictwo w kulturze, korzystanie z nowoczesnych technologii). Badania mają charakter panelowy – w odstępach kilkuletnich

naukowcy wracają do tych samych gospodarstw i osób. Pierwszy pomiar odbył się w 2000 roku, następny – trzy lata później. Kolejne trzy pomiary odbyły się w odstępach dwuletnich. Wyniki pokazują obecny obraz polskiego społeczeństwa oraz pozwalają śledzić jego zmiany na przestrzeni lat.

Pomorzanie i długo, długo nic

W „Diagnozie społecznej 2015” świetnie też wypadło całe województwo pomorskie: 73 procent respondentów badań jest zadowolonych z życia w naszym regionie. Kolejne województwa: małopolskie, podlaskie i zachodniopomorskie mają ten wskaźnik na sporo niższym poziomie – około 60 procent.

Jeszcze ciekawiej wygląda tabela niezadowolenia i zdenerwowania na decyzje i działania lokalnych władz: na tej niezbyt chlubnej liście Gdańsk jest do-

piero 16 – zdenerwowanych jest u nas 6,7 procent. Co ciekawe, dwa lata temu było ich w Gdańsku aż 17 procent. Najbardziej władze lokalne drażnią mieszkańców Częstochowy, Krakowa i Opola.

Adamowicz: gospodarka, ekologia i społeczność

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz tak tłumaczy wysokie wyniki miasta i regionu: – Te badania

potwierdzają, że obszar całej metropolii gdańskiej jest oceniany przez mieszkańców jako dobre miejsce do życia. Dlaczego? Czynnikiem jest wiele: od przyrody – morze, lasy – i dbałości o ekologię, przez rozwiniętą gospodarkę, aż po wysoką, „posolidarnościową” kulturę społeczną i pozytywną – zorientowaną „na tak” – mentalność mieszkańców naszego regionu. Są w Gdańsku atrakcyjne miejsca pracy, są dobre zarobki; Gdańsk dokonał ogromnego skoku cywilizacyjnego, między innymi dzięki bardzo dobrze wykorzystanym środkom unijnym. Wciąż przyciągamy nowych mieszkańców z całej Polski. Ludzie nie tylko z sąsiednich regionów, ale nawet z Krakowa, przyjeżdżają tu zarówno po pracę, jak i czyste powietrze. (SE)



Parady nawiązujące do historii miasta...



... imprezy masowe i koncerty zawsze przyciągają tłumy mieszkańców.



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

Gdańszczanie chętnie spędzają razem wolny czas.

Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl



Hewelion dotarł na stadion!

Stadion Energa Gdańsk jest kolejnym punktem na szlaku małego lwa, Heweliona. Przygotowując się do tej wizyty nie zapomnij o zabraniu ze sobą butów do gry w piłkę! Przypomnijmy, że swoją wędrówkę rozpoczął na początku października w oliwskim Zoo.

Figurkę małego drapieznika odsłonięto przy stadionie w poniedziałek, 21 grudnia. To oznacza, że szlak Heweliona (takie imię wybrali dla niego internauci) liczy 2 przystanki, a niebawem stanie się znacznie dłuższy!

Podobnie jak w Zoo, także ta figurka liczy sobie prawie 0,5 metra wysokości i można przy niej, za pomocą specjalnej aplikacji mobilnej, wysłuchać co ma nam do powiedzenia mały lew. Uchylimy rąbka tajemnicy – tym razem opowie nam historię i ciekawostki dotyczące stadionu.

To chyba najpiękniejszy stadion piłkarski w Europie. Swoim kształtem i wyglądem przypomina olbrzymi bursztyń, tak charakterystyczny dla Gdańska! Bardzo się cieszę, że mogę oglądać go z bliska – powiedział nam podczas uroczystości Hewelion.

Zapraszamy do śledzenia facebooka <https://www.facebook.com/ileogdansk> (MB)



Gród nad Motławą o smaku czekolady

Gdańska Organizacja Turystyczna we współpracy z fabryką czekolady „Bałtyk”, malarką Magdą Benedą oraz historykiem prof. Andrzejem Januszajtisem stworzyła linię ekskluzywnych pralinek i czekolad. Będą one słodką wizytówką miasta.

W skład nowej gdańskiej linii słodczy wchodzi wyroby Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk”, opakowane obrazami Magdy Benedy i opisane piórem prof. Andrzeja Januszajtisa. Są to pralinki o smakach: orzechowym, kawowym i kakaowo-rumowym, czekolada mleczna z nadzieniem o smaku whisky & coffee oraz czekolada z nadzieniem marcepanowym.

– Wszystko jest gdańskie: Gdańska Organizacja Turystyczna, gdańska malarka, gdański historyk i gdański producent czekolady. Te słodkości łączą w sobie wartości turystyczne, artystyczne, historyczne oraz doskonały gdański smak – mówi Łukasz Wysocki, prezes GOT.

Fabryka czekolady „Bałtyk” istnieje w Gdańsku od 1923 roku.

– Jesteśmy częścią historii miasta i przynależymy do jego bogatych tradycji. Od wielu lat w „Bałtyku” powstają wyjątkowe smaki

różnego rodzaju słodczy. Są one słodką wizytówką miasta zarówno w Polsce, jak i w wielu krajach na całym świecie. Cieszymy się, że teraz w ramach jednego projektu połączyliśmy kilka wyjątkowych atrybutów Gdańska – sztukę, literaturę, turystykę i smak – dodaje Konrad Mickiewicz, prezes ZPC „Bałtyk”.

O artystycznej stronie gdańskich słodczy mówi jej twórczyni, malarka Magda Beneda: – Gdańsk miał niezwykle istotny wpływ na moją artystyczną drogę. Tutaj dorastałam, studiowałam i tutaj tworzę. Cieszę się, gdy moje obrazy trafiają do ludzi nie tylko na płótnie, ale także na porcelanie, jedwabiu czy właśnie na opakowaniach wyjątkowych słodczy. To pięknie, że w tak różnorodny, a jednocześnie niepodzielny sposób możemy opowiadać o naszym Gdańsku.

– „Historia jest zaprawdę świadkiem czasów, światłem prawdy,



życiem pamięci, nauczycielką życia, posłanką przeszłości” – orzekł kiedyś Cypero. „Teraźniejszość jest sumą przeszłości” – stwierdził inny mędrzec, bardziej współczesny: Teilhard de Chardin. Historia pozwala dotrzeć do przeszłości, wyciągnąć z niej wszystko, co dobre, by stworzyć lepszą rzeczywistość – w tym przypadku lepszy produkt: czekoladę, a nam odbiorcom – lepiej odczuć jej smak. To najlepsza droga do sukcesu. Cieszę się, że miałem w tym udział – deklaruje prof. Andrzej Januszajtis. (MB)

Czekoladowe produkty można kupić:

- w Gdańskim Centrum Informacji Turystycznej, ul. Długi Targ 28/29
- w punkcie Informacji Turystycznej w tunelu przy Dworcu Głównym PKP
- poprzez stronę internetową www.sklep.visitgdansk.com

Warunki mieszkaniowe? Gdańsk lepszy niż reszta miast

Gdańsk jest krajowym liderem pod względem poprawy warunków mieszkaniowych – wynika z raportu Narodowego Banku Polskiego, opracowanego na podstawie danych z lat 2010-2014. Nasze miasto okazało się najlepsze aż w czterech z sześciu kategorii.

NBP uwzględnił w rankingu 16 miast wojewódzkich, które niemal bez wyjątku są zarazem największymi miastami Polski (nie uwzględniono Gdyni). Wzięto pod uwagę czas „od końca 2010 r. do końca 2014”. Uwzględniono zarówno domy jednorodzinne, jak wyodrębnione lokale mieszkalne w budownictwie wielorodzinnym – niezależnie od ich formy własności. Z porównania danych statystycznych za ten okres wynika, że w ciągu czterech lat Gdańsk osiągnął:

- największy wzrost liczby mieszkań w przeliczeniu na 1000 osób (o 35 mieszkań – podobnie jak Wrocław i Łódź)
- największy procentowy wzrost liczby mieszkań w przeliczeniu na 1000 osób (o 8,45%)
- największy wzrost średniej powierzchni użytkowej w przeli-

czeniu na 1 osobę (o 2,4 mkw.)

- największy procentowy wzrost średniej powierzchni użytkowej w przeliczeniu na 1 osobę (o 9,88%)

Nieco gorzej – bo na drugim miejscu w kraju – Gdańsk plasuje się pod względem „zmiany liczby mieszkań od końca 2010 r. do końca 2014 r.”. Jest to wynik nieco powyżej 8,1 proc. Zwycięzcą tej kategorii niespodziewanie okazał się Rzeszów: 10,29 proc. – specjaliści tłumaczą to dobrą prosperitą stolicy Podkarpacia, która wiąże się głównie z rozwojem tzw. Doliny Lotniczej.

Jeśli chodzi o całkowitą liczbę lokali mieszkalnych w mieście – niespodzianki nie było. Najwięcej mieszkań jest w Warszawie: 900 tys. 359. Gdańsk zajmuje pod tym względem szóste miejsce w kraju z liczbą 207 tys. 168 mieszkań.



Wiele nowych osiedli powstaje na południu Gdańska.

Prócz stolicy Polski, przed naszym miastem znajdują się także: Kraków (353 755), Łódź (349 893), Wrocław (296 100) i Poznań (247 808).

Prócz Gdańska pod względem poprawy warunków mieszkaniowych wyróżniają się Kraków, Wrocław i wspomniany już Rzeszów. (RD)

Ulica Wajdeloty – najlepsza przestrzeń w mieście

Samorząd województwa pomorskiego uznał, że jedną z najlepszych metamorfoz w regionie przeszła w minionym roku ulica Wajdeloty w Gdańsku. Efekt rewitalizacji tej części miasta zasłużył na wyróżnienie w 10. edycji konkursu „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Pomorskiego 2015”.

Program rewitalizacji Dolnego Wrzeszcza objął leżącą w sercu dzielnicy ulicę Wajdeloty wraz z fragmentami ulic Konrada Wallenroda, Grażyny, Aldony i Kilińskiego. Wyróżniona w regionalnym konkursie ulica Wajdeloty zyskała nową jezdnię, chodniki i miejsca postojowe, stanęły tu latarnie i ławki nawiązujące do historycznego charakteru ulicy, towarzyszy im na nowo zaaranżowana zielen.

– Cieszy, że dostrzeżono wysiłek, nakłady i rezultat projektu rewitalizacji ulicy Wajdeloty – podkreśla zastępca prezydenta Gdańska ds. polityki przestrzennej Wiesław Bielawski. – Mamy nadzieję, że w najbliższych latach, w następnych projektach uda nam się zmienić oblicze kolejnych fragmentów miasta.

Nagrody i wyróżnienia w konkursie mają charakter honorowy, a przyznawane są gminom, na których terenie zrealizowano najciekawsze i najlepiej służące mieszkańcom zmiany w przestrzeni. W tym roku nagrodę główną zdobyła gmina Steżycza za budowę Nadraduńskiego Centrum Turystyczno-Rekreacyjnego.

Gdańsk zasłużył na wyróżnienie I stopnia. Fragmenty uzasadnienia werdyktu:

Działania podjęte przy ulicy Wajdeloty pozwoliły na przeprowadzenie rewitalizacji istniejącej przestrzeni miejskiej, podniesienie jej walorów estetycznych oraz poziomu odczuwanego bezpieczeństwa, wskutek czego nastąpiła pozytywna zmiana w postrzeganiu tej ulicy przez mieszkańców



Odmieniona ul. Wajdeloty przyciąga spacerowiczów.

dzielnicy Dolny Wrzeszcz i miasta Gdańska (...). Wyeksponowanie walorów architektonicznych spowodowało przewartościowanie symboli, detali kompozycji oraz odczuwalnej przyjemności wizualnej. Program przekształcenia ulicy Wajdeloty uruchomił proces przyciągania i skupiania w tym miejscu ludzi młodych, od których zależy przyszłość Gdańska. Projekt wskazuje jedną z możliwych dróg rewaloryzacji zaniedbanej przestrzeni miejskiej. Należałoby mieć nadzieję, że przekształcenia dzielnicy będą kontynuowane zarówno przez miasto, jak i samych mieszkańców, a podobne miejsca pojawiają się w innych pomorskich miastach. (DW)

Estetyczne i funkcjonalne – nowe modułowe altany śmietnikowe w Gdańsku

Do połowy przyszłego roku na terenie Gdańska pojawi się 13 nowych estetycznych altan śmietnikowych. Staną one na terenach administrowanych przez Miasto. Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych rozstrzygnął przetarg na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej i budowę altan śmietnikowych.



Rysunek altany zbudowanej z 2 modułów.

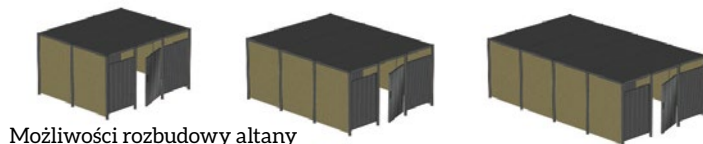
– Altany wykonane zostaną zgodnie z projektem koncepcyjnym zakładającym konstrukcję modułową, jednolitą dla wszystkich altan – informuje zastępca prezydenta Gdańska ds. polityki komunalnej Piotr Grzelak. – To nie tylko estetyczne, ale i bardzo funkcjonalne rozwiązanie. Moduły, z których składać się będą altany rozbudowywać można dowolnie, zależnie od potrzeb. Podstawowy moduł altany umożliwi umieszczenie w niej dwóch pojemników o pojemności 1100 l. Ogromną zaletą altany jest

łatwość jej montażu oraz odporność na dewastację.

Nowe zadaszone i zamykane na klucz altany pojawią się w Śródmieściu, Nowym Porcie, Brzeźnie, Oruni, Siedlcach i Dolnym Wrzeszczu. Dokładniej w 13 lokalizacjach: przy ul. Chodkiewicza 11, Grodza Kamienna 2, Legnicka 1-3, Marynarki Polskiej 24, Na Zaspę 5, Na Zaspę 25, Pod Zrębem 16, Rogaczewskiego 44, Rzeźnicka 65, Trakt Św. Wojciecha 22-28, Trakt Św. Wojciecha 32-36, Żuławska 12 i Kilińskiego 36.

– Na lokalizację nowych altan wytypowaliśmy miejsca, w których brakuje obecnie utwardzonego, zamkniętego punktu gromadzenia odpadów. W ramach inwestycji teren pod altanami zostanie utwardzony, plac odwodniony, a do altan wykonane zostaną dojścia – zapowiada Piotr Grzelak. – Do wprowadzania podobnych rozwiązań zachęcać chcemy również administratorów i zarządców terenów prywatnych.

Inwestycję do 30 czerwca 2016 roku zrealizuje wyłoniona w przetargu firma Usługi Dekarsko-Budowlane Krzysztof Tratowski z siedzibą w Gdańsku. Koszt opracowania dokumentacji projektowej, robót budowlanych polegających na budowie altan śmietnikowych oraz zagospodarowaniu terenu to 435 174,00 zł z VAT. (AD)



Możliwości rozbudowy altany

Bez podwyżek cen wody w 2016 roku

Dobra wiadomość dla mieszkańców Gdańska – w 2016 roku cena wody nie zmieni się. Będzie to trzeci rok bez podwyżki opłat! Miasto Gdańsk i Saur Neptun Gdańsk doszły w tej sprawie do porozumienia. Cena za metr sześcienny wody i ścieków pozostanie na niezmienionym poziomie 9,81 zł, co oznacza, że 1 m sześć. wody kosztował będzie 4,05 zł, a 1 m sześć. odprowadzonych ścieków 5,76 zł.

– Zakończone zostały negocjacje z Saur Neptun Gdańsk. W ich efekcie taryfa za wodę i ścieki w roku 2016 nie ulegnie zmianie. To dobra wiadomość dla gdańszczan i ich domowego budżetu. Co ważne, będzie już trzeci rok bez podwyżki opłat – mówi prezydent Gdańska, Paweł Adamowicz.

We wniosku cenowym złożonym do Miasta przez Saur Neptun Gdańsk planowana była podwyżka ceny wody i ścieków na poziomie 6,42%. W jej efekcie cena miała wzrosnąć o 63 grosze. Jednak po weryfikacji wniosku Miasto Gdańsk i SNG ustaliły, że cena pozostanie bez zmian.

– Żeby się tak stało firma będzie musiała wprowadzić znaczne oszczędności na bieżącej działalności – wyjaśnia Serge Bosca, prezes SNG. – Pragnę jednak uspokoić gdańszczan, że nie spowoduje to spadku jakości naszych usług. W tych czasach trudnych ekonomicznie dla gospodarstw domowych jesteśmy w stanie utrzymać cenę na niezmienionym poziomie. To rzecz niezwykła, bo dzieje się tak już trzeci rok z rzędu.

Na 10 największych miast w Polsce cena wody plasuje Gdańsk na 6 pozycji. Więcej od gdańszczan płacą mieszkańcy Katowic (12,86 zł), Warszawy (10,62), Szczecina (10,27 zł), Bydgoszczy (10,18 zł) oraz Poznania (9,92 zł). (MR)

Nagroda za plany dla starej zajezdni przy Łąkowej

Dolne Miasto będzie zmieniać się dalej. Przygotowaną przez Urząd Miejski w Gdańsku koncepcję zmian, które obejmą dawną zajezdnię tramwajową, doceniły Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Ministerstwo Gospodarki. W konkursie 3P ten pomysł otrzymał jedną z dwóch głównych nagród.

Początek realizacji koncepcji „Rewaloryzacja i rewitalizacja obszaru dawnej zajezdni tramwajowej na Dolnym Mieście w Gdańsku” będzie jednocześnie ciągiem dalszym programu rewitalizacji całej dzielnicy. We wrześniu 2015 r. mieliśmy okazję uczestniczyć w festynie, który uwieńczył trwające 1,5 roku prace na ulicy Łąkowej.

W projekcie dotyczącym zajezdni założono budowę na jej miejscu nowoczesnego centrum kulturalnego, turystycznego i sportowego. Jednak nie cała zajezdnia zostanie wyburzona, podlega bowiem ochronie konserwatorskiej, która nakłada na inwestora obowiązek zachowania dwóch zewnętrznych ścian budynku.

Wstępnie autorzy projektu proponują tutaj budowę 25-metrowego basenu lub obiektu, w którym będzie można organizować imprezy kulturalne, integrujące lokalną społeczność. W nagrodzonej koncepcji jest też mowa o nowej ulicy Wiosennej, parkingu czy mediateki.

Nowe centrum będzie otoczone zielenią, pod uwagę brana jest także zabudowa mieszkaniowa.

– Pracując nad tymi planami braliśmy pod uwagę wiele czynników – mówi Małgorzata Jagielska, koordynator projektu. – To między innymi dotkliwy dla Dolnego Miasta brak ofert atrakcyjnego spędzania wolnego czasu dzieci i młodzieży, rodzin, osób starszych i niepełnosprawnych.

Termin realizacji tych planów nie jest jeszcze znany. Trwają analizy, później zostaną podjęte negocjacje z kandydatami na partnerów prywatnych miasta. (LK)



W dawnej zajezdni ma powstać centrum kulturalne dzielnicy.

Ocieplona szkoła i wyremontowany basen na Żabiance

W grudniu otwarto wyremontowany basen w Zespole Szkół Sportowych i Ogólnokształcących przy ul. Subisława 22 na Żabiance. Basen został odnowiony kosztem 1,6 miliona złotych w ramach termomodernizacji całej placówki.

Zakres prac obejmował m.in. przebudowę systemu technologii uzdatniania wody, wymianę niecki stalowej basenu na nieckę ze stali nierdzewnej oraz oświetlenie basenu. Wymieniono także okna i ocieplono budynek, w którym basen się znajduje.

W ramach prac termomodernizacyjnych wykonano także ocieplenie ścian zewnętrznych budynku całej szkoły, ocieplenie ścian fundamentowych, wymianę okien i drzwi, instalację centralnego ogrzewania i wentylację mechaniczną sali gimnastycznej. Co ważne, powstały również podjazdy dla osób niepełnosprawnych. Dodatkowo wykonano instalację wodnokanalizacyjną, monitoring, instalację ogrzewania rynien oraz remont sauny. Termomodernizacja odbyła się w drugim etapie programu termomodernizacji obiektów oświatowych w Gdańsku.

Od 1 lipca natomiast mieszkańcy Gdańska mogą korzystać z nowego basenu znajdującego się w Kokoszkach przy Pozytywnej Szkole Podstawowej. Placówka mieści się przy ul. Azaliowej 18, a basen dysponuje nie tylko torami pływackimi, ale także ogólnodostępną sauną, jacuzzi czy biczami wodnymi. W ramach jednego wejścia z basenu może skorzystać 45 osób. (DW)



Basen w Zespole Szkół Sportowych i Ogólnokształcących na Żabiance wyremontowano w ramach termomodernizacji placówki.



Nowo otwarty w lipcu basen w Pozytywnej Szkole Podstawowej przy ulicy Azaliowej.

Najładniejsza Elewacja Roku 2015

Gdański magistrat zaprasza gdańskie wspólnoty mieszkaniowe do udziału w konkursie „Najładniejsza Elewacja Roku”. To już 7. edycja konkursu. Począwszy od 2009 roku wystartowało w nim 277 wspólnot mieszkaniowych, nagrodami uhonorowano – 16 z nich, na łączną kwotę 245 tys. zł.

Konkurs „Najładniejsza elewacja 2015” adresowany jest do wspólnot mieszkaniowych, których budynki zostały wybudowane przed rokiem 1990 i w okresie między 1 stycznia, a 31 grudnia 2015 roku, przeprowadziły remont lub modernizację elewacji budynku, przynajmniej w zakresie elewacji frontowej. Pula nagród wynosi 50 tys. zł.

– Nasz konkurs jest wyrazem uznania i podziękowania mieszkańcom, za zaangażowanie dzięki któremu pięknieją i zyskują

na wartości nie tylko ich nieruchomości, ale estetyka całego miasta – mówi prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.

Zgłoszenie konkursowe składać należy w terminie od 2 stycznia do 15 lutego 2016 roku, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku ul. Nowe Ogrody 8/12, w zamkniętych kopertach z tytułem: Konkurs pt. „Najładniejsza Elewacja Roku 2015”. Konkurs rozstrzygnięty zostanie w kwartale 2016 roku. (AD)

Budowa Forum Gdańsk

– można podglądać legalnie

Koniec z zaglądaniem w szpary wielkiego ogrodzenia. Firma Multi Polska, która buduje potężne Forum Gdańsk w centrum miasta, zaprasza ciekawskich do punktu informacyjnego naprzeciwko Bramy Wyżynnej. Można obejrzeć makietę i wizualizacje kompleksu, sprawdzić postęp prac budowlanych i obejrzeć znaleziska archeologiczne.

Spektakularna inwestycja w centrum Gdańska realizowana jest od pół roku.

– Obserwowaliśmy ludzi, którzy przechodzili obok ogrodzenia i bardzo często zaglądali przez najróżniejsze luki w płotach, a także wyciągających szyje pasażerów komunikacji miejskiej. Zaciekawienie jest ogromne, dlatego postanowiliśmy otworzyć taki punkt – mówi Tomasz Matusiak, dyrektor Multi Polska i pełnomocnik spółki Forum Gdańsk.

Ciekawie jest nie tylko na parterze obiektu. Na piętrze znajduje się oszklony taras widokowy, gdzie bezpiecznie i wygodnie można podglądać postępy na placu budowy.

– Prace mocno się rozpędzają, myślę, że to dobry moment na otwarcie punktu. Przychodzi zima, więc osoby czekające na autobus na pobliskim przystanku będą mogły tu wejść, ogrzać się i przy okazji sprawdzić, co dzieje się na terenie inwestycji – tłumaczy zastępca prezydenta Gdańska Andrzej Bojanowski.

Jak podkreśla wiceprezydent, Forum Gdańsk stanie się swobodnym węzłem integracyjnym, łączącym nie tylko komunikację publiczną, ale i mieszkańców: – Przede wszystkim jednak wypeł-



W punkcie informacyjnym znajduje się duża makietą przedstawiająca docelowy wygląd Targu Siennego i Rakowego.

ni przestrzeń, która przez długie lata była rozdzielona wawozem kolejowym i niekoniecznie atrakcyjną zabudową.

Punkt informacyjny znajduje się przy ul. Wały Jagiellońskie, naprzeciwko Bramy Wyżynnej. Jest czynny od wtorku do soboty w godz. 11.00-17.00. (KG)

Forum Gdańsk, czyli co?

Inwestycja jest wpisana w ramy rewitalizacji historycznego Targu Siennego i Targu Rakowego. Już za dwa lata w sercu Gdańska pojawi się zupełnie nowa przestrzeń publiczna z kompleksem usługowo-handlowym. Powstaną tu Centrum Dziedzictwa Historycznego Miasta Gdańska oraz węzeł przesiadkowy dla komunikacji miejskiej i infrastruktura drogowa wokół.

Nowoczesny kompleks będzie oferował 62 tys. mkw. powierzchni komercyjnej. Znajdzie się tu około 220 lokali handlowych i usługowych, największe w Trójmieście wieloekranowe kino, klub fitness, restauracje i kawiarnie oraz wielopoziomowy parking na około 1,1 tys. miejsc. Będzie plac miejski z kawiarniami i restauracjami oraz ogólnodostępny bulwar biegnący wzdłuż zrewitalizowanych nabrzeży kanału Raduni. Nie zabraknie również nowoczesnych powierzchni biurowych.

Będą też nowe rozwiązania komunikacyjne. Na przebudowanym wiadukcie w ciągu al. Armii Krajowej powstanie węzeł przesiadkowy, który zintegruje autobusy, tramwaje i kolej oraz „przybliży” otwarty w 2015 roku przystanek SKM Gdańsk Śródmieście. Targ Rakowy stanie się ciągiem pieszym przechodzącym w plac miejski. Pod budynkami, wzdłuż torów kolejowych, będzie biegła ulica Nowe Podwale Grodzkie, która usprawni przejazd przez Forum. W rejonie inwestycji zmodernizowanych zostanie sześć skrzyżowań. Zrewitalizowane zostanie również przejście podziemne pod ul. Wały Jagiellońskie.

Projekt realizowany jest we współpracy pomiędzy Multi Poland i gminą miasta Gdańska oraz Grupą PKP.



Z górnego poziomu punktu info rozpościera się widok na całą budowę.

Budżet Obywatelski

2017
2018

Będzie więcej do wydania!

Po raz kolejny zwiększy się kwota, którą mieszkańcy Gdańska będą mogli rozdysponować w ramach Budżetu Obywatelskiego. Przyszłoroczny BO (czyli ten realizowany w 2017 roku) wzrośnie z 11 mln do 12,5 mln zł. A kolejny (czyli realizowany w 2018 roku) – z 12,5 mln do 14 mln zł!

- Pracujemy obecnie nad zamknięciem programów operacyjnych do Strategii Rozwoju Gdańsk 2030 Plus. Jednym z często pojawiających się postulatów jest sprawa zwiększenia kwoty przeznaczanej na budżet obywatelski. Widząc dotychczasowe efekty tego projektu podjąłem decyzję, że w 2017 i 2018 roku budżet obywatelski wzrośnie ostatecznie, osiągając kwotę 14 mln złotych – mówi prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.

Przypomnijmy, że pierwotnie w puli gdańskiego Budżetu Obywatelskiego znajdowało się 9 mln zł. Po sukcesie pilotażowej edycji BO została ona podwyższona do 11 mln zł. Obecnie trwa podsumowanie trzeciej edycji gdańskiego BO. W Internecie dostępna jest ankieta ewaluacyjna, w której mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi i opinie do końca listopada. (MP)



Skwer im. Anny Walentynowicz

– są pomysły, czas na realizację

Zakończył się cykl spotkań konsultacyjnych dotyczących zagospodarowania skweru im. Anny Walentynowicz we Wrzeszczu (u zbiegu ulic Waryńskiego i Grunwaldzkiej). W wyniku dyskusji i warsztatów, w których brali udział mieszkańcy dzielnicy, powstał projekt, którego realizacja rozpocznie się już wiosną.

Podczas ostatniego – grudniowego spotkania w sąsiadującej ze skwerem Nowej Kolonii Artystów, architekci z Biura Rozwoju Gdańska przedstawili wizualizacje i projekty zagospodarowania skweru oparte o pomysły mieszkańców. Projekt nie ogranicza się jedynie do przestrzeni skweru, ale obejmuje również jego sąsiedztwo – łącznie z pawilonami przy ul. Waryńskiego i pasem zieleni wzdłuż ul. Czarnieckiego.

Według projektu skwer wzbogacić się ma o nowe elementy – plac zabaw dla dzieci i elementy małej architektury. W tym celu przestrzeń skweru miałyby zostać poszerzona o fragment obecnego parkingu. Nowym elementem, który pojawił się w projekcie, jest fontanna w końcowym punkcie ul. Waryńskiego. Ciekawą propozycją jest również wykorzystanie ażurowych pergoli – po pierwsze do częściowego zasłonięcia położonych w tym miejscu pawilonów handlowych, po drugie – jako elementu dekoracyjnego w ciągu ul. Czarnieckiego.

Uczestnicy spotkania pozytywnie ocenili projekt, choć nie brakowało również uwag. Dys-

kusja dotyczyła m.in. szerokości chodników i wysokości żywopłotów. Rozważano również inne lokalizacje dla fontanny. Dla mieszkańców najważniejszą kwestią było jednak nie tylko co, ale kiedy zostanie zrobione.

- W przyszłym tygodniu rozpoczynamy spotkania i negocjacje – przede wszystkim z dzierżawcą parkingu i najemcami pawilonów. Ale też z jednostkami miejskimi. Wszystko po to, by ruszyć z pracami wiosną przyszłego roku – deklarował Grzegorz Szczuka, p.o. dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego w gdańskim magistracie.

Przypomnijmy: w kwestii przeznaczenia placu u zbiegu ulic Waryńskiego i Grunwaldzkiej Miasto odgrywa rolę mediatora i podejmuje się wraz z partnerami społecznymi przeprowadzenia procesu dyskusji i pogodzenia kilku wizji grup mieszkańców tak, aby skwer spełniał oczekiwania jak największej grupy społeczności Wrzeszcza.

Spotkania konsultacyjne dotyczące placu odbywały się w gronie aktywnych mieszkańców, organizacji pozarządowych, gdańskich rajców i urzędników. (KG)



Uroczystość odsłonięcia pomnika Anny Walentynowicz, która mieszkała nieopodal – 15 sierpnia 2015 r.

Fot. Jerzy Pinhas / www.gdansk.pl

Europejskie Centrum Solidarności docenione w Europie

Do laureatów nagrody komisji kultury Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, przyznawanej od 1977 roku, dołączyło Europejskie Centrum Solidarności, które otrzymało to wyróżnienie na rok 2016.

Gdańska instytucja została wybrana 4 grudnia 2015 r. w Paryżu z krótkiej listy trzech kandydatów. Nagroda jest przyznawana placówkom wnoszącym znaczący wkład w objaśnianie i promowanie europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Według przedstawicielki jurorów Vesny Marjanović, ECS

jest fascynującym przykładem instytucji kultury promującej wolność i solidarność. Organizowane przez gdańskie centrum wydarzenia i jego program czynią z ECS-u forum współczesnej Europy.

– Centrum łączy historię z życiem teraźniejszym i stanowi bezpośredni łącznik pomiędzy kultu-



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

Historia zamknięta w niezwyklej, futurystycznej formie – zarówno działalność, jak i sam budynek ECS przyciąga uwagę całego świata.

– rą i demokracją – mówi serbska posłanka. – Dwadzieścia pięć lat po upadku muru berlińskiego Europa zaczyna znowu myśleć o budowie nowych murów. W tej rzeczywistości Europejskie Centrum Solidarności tworzy silne zaplecze dla organizacji działających na rzecz dobra wspólnego, wolności i praw człowieka.

Nagroda zostanie wręczona w kwietniu 2016 r. podczas sesji plenarnej zgromadzenia Rady Europy.

Wśród laureatów są m.in. Muzeum Cywilizacji Europejskiej i Śródziemnomorskiej w Marsylii (2015), Muzeum Kultury Bizantyjskiej w Salonikach (2005) i Muzeum Strielka w Kraśnojarску (1998). (LK)

Park Brzeźnieński już pod okiem kamer

Jedna obrotowa i jedenaście kamer stacjonarnych czuwa nad bezpieczeństwem spacerowiczów w Parku Brzeźnieńskim. Kamery podłączone zostały do studia lokalnego Komisarjatu V Policji w Gdańsku-Przymorzu i zintegrowane z istniejącym systemem cyfrowego zarządzania sygnałem wizyjnym zwanym BVMS.

- Docierało do nas wiele sygnałów, m.in. od Rady Dzielnic, że osoby odwiedzające park nie czują się w nim bezpiecznie. Dlatego postanowiliśmy wyposażyć okolice w system miejskiego monitoringu wizyjnego. Mamy nadzieję, że wpłynie to na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców oraz turystów przyjeżdżających szczególnie w okresie letnim do Gdańska. Według statystyk policyjnych miejski

monitoring wizyjny zmniejsza przestępczość i wykroczenia o około 30 procent – mówi prezydent miasta Paweł Adamowicz.

Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego po analizie terenu, wspólnie z Policją uzgodnił lokalizację oraz ustawienie obszarów obserwacji kamer. Przetarg rozstrzygnięto pod koniec sierpnia, zaś termin realizacji inwestycji wyznaczony został na grudzień 2015 r.

Rozbudowa monitoringu w Parku Brzeźnieńskim kosztowała w sumie 299 810 zł, dodatkowo w ramach zamówienia publicznego miasto zakupiło również sprzęt do studia, m.in. macierz dyskową, switch, UPS, pod nowe standardy systemu monitoringu wizyjnego. (MP)



Obraz z miejskich kamer jest również widoczny w centrum monitoringu komendy Miejskiej Policji.

Pan Władek działa już dwadzieścia lat

Władysław Ornowski to założyciel i prezes Fundacji Pomocy Społecznej na Rzecz Dzieci „Pan Władek” z Gdańska. W tym roku mija dwadzieścia lat, odkąd wspólnie z żoną Marią założyli Fundację doskonale znaną nie tylko gdańszczanom.

Fundacja została założona w 1995 roku i od tego czasu bezustannie pomaga dzieciom z biedniejszych rodzin. Nie tylko resztą dzieciom, ale całym rodzinom, a także osobom starszym. Jego wieloletnia działalność została dostrzeżona także poza Gdańskiem: w październiku „Pan Władek” został jednym ze społeczników roku – został wyróżniony w konkursie „Społecznik Roku 2015” tygodnika „Newsweek Polska”. Fundacja współpracuje m.in. z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Gdańsku na rzecz lokalnej społeczności.

Fundacja pomaga na wiele sposobów. Głównymi są: zbiórki żywności, odzieży i sprzętu gospodarstwa domowego, które następnie przekazywane są potrzebującym. Organizacja

wanie są także różne formy wypoczynku letniego i zimowego dla najmłodszych oraz wycieczki w czasie roku szkolnego. Fundacja prowadzi również Dziecięcy Bank Żywności.

Fundacja Pomocy Społecznej na Rzecz Dzieci „Pan Władek” jest organizacją pożytku publicznego, a to oznacza, że można na jej rzecz przekazać 1 procent podatku dochodowego w rocznym zeznaniu podatkowym. W tym celu należy wskazać w zeznaniu „Pana Władka” jako organizację, którą chcemy obdarować. Przypomnijmy, że numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) Fundacji to 0000065085. Przelewem zajmij się urząd skarbowy. A jak chcemy pomóc inaczej, to dzwońmy! Numer do Władysława Ornowskiego to 603 371 274. (DW)



Bohaterowie miasta.

Jak społecznicy pomagają żyć innym

Działają na rzecz lokalnej społeczności, chcą by innym było lepiej i... nie oczekują niczego w zamian. Ich działalność doceniły władze Gdańska.

Prezydent Paweł Adamowicz nagrodził pięć organizacji pozarządowych – w pięciu kategoriach – za zaangażowanie w działania obywatelskie w mieście. Miało to miejsce 14 grudnia, podczas 10. Dorocznego Spotkania Obywatelskiego Gdańszczan w Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance. Laureaci przemknęli przez scenę, padały nazwy i nazwiska – ale kto by je spamiętał? Kim są ci wspaniali ludzie? Czym się zajmują?

Kategoria: Mam opinię, chcę się wypowiedzieć

Stowarzyszenie Opowiadacze Historii Dolnego Miasta zostało docenione za organizację spotkań i dyskusji o historii i przyszłości dzielnicy.

- Nam najlepiej wychodzą... historie. Jako, że lubimy je opowiadać, dzielić się nimi, a także zbierać i słuchać historii innych ludzi. Chętnie więc dzielimy się takimi historiami z uczestnikami naszych spacerów, spotkań w szkołach czy w „Łażni”. Zapraszając ciekawych gości, byłych i obecnych mieszkańców Dolnego Miasta, wsłuchujemy się też w ich opowieści o tej dzielnicy, które później możemy, w jakiś sposób, wykorzystać – tłumaczy Jacek Górski, prezes stowarzyszenia Opowiadacze Historii Dolnego Miasta.

Jak podkreśla pan Jacek, historia oznacza czas, kiedy ta dzielnica nazywała się Świńskimi Łąkami (przed laty na tutejszych, żywnych terenach pasły się świny), ale też i czas, kiedy prężnie działała tutejsza zajezdnia tramwajowa.

Spacer organizowane są wiosną i latem, gdy dopisuje pogoda. Część „opowiadaczy” to lokalni przewodnicy. Opowiadają historie, które można przeczytać w książkach, ale dzielą się też takimi z własnego życia, sąsiadów czy w ogóle mieszkańców Dolnego Miasta. Członkowie stowarzyszenia przeprowadzają bowiem wywiady z mieszkańcami dzielnicy.



Przedstawiciele gdańskich organizacji pozarządowych nagrodzeni przez gdański samorząd za osiągnięcia w roku 2015.

Kategoria: Młody potencjał

Fundację Zabawa i Poznanie nagrodzono za całokształt działalności. Jej zarząd i rada nadzorcza wywodzi się ze środowiska harcerskiego.

- Chcieliśmy zrobić coś „swojego” z uwagą na to, że nie wszyscy chcą zakładać mundur harcerski. A uważamy, że metodyka harcerska pozytywnie działa na młodych ludzi – zaznacza Zenobia Glac-Ściebura, prezes fundacji.

Działalność stowarzyszenia skupia się także na młodych rodzinach, z dziećmi do lat trzech. Dla nich zorganizowano m.in. szkolenia z udzielania pierwszej pomocy, by rodzice wiedzieli co robić, gdy ich pociecha np. zakrzutusi się. Było też spotkanie z dietetykiem, który tłumaczył zasady zdrowego żywienia.

- W przypadku nastolatków stawiamy na edukację kreatywną. Prowadzimy m.in. profilaktyczny program „Trzepak” skierowany do gimnazjalistów. To są zajęcia z zawodowym streetworkerem, która pokazuje im inne sposoby spędzania wolnego czasu niż siedzenie przed komputerem czy zażywanie używek dla „lepszego zabawy”. To warsztaty twórcze, ale też spotkania z psychologiem, który opowiada m.in. o negatywnych skutkach picia alkoholu czy brania innych używek – mówi prezes Glac-Ściebura.

Kategoria: Interesuję się, chcę wiedzieć

Stowarzyszenie Dla Siedlec wyróżniono za prowadzenie portalu

dzielnicyowego dlasiedlec.pl. Miejszczanie zagląda do niego średnio 2,5 tys. osób. Liczba mieszkańców tej dzielnicy to blisko 14 tys. osób.

- Pomysł, by stworzyć taki portal wziął się z tego, że czuliśmy brak informacji o tym co się dzieje na Siedlcach. Nasze stowarzyszenie zostało zainicjowane przez radnych dzielnicy poprzedniej kadencji. Borykaliśmy się bowiem z problemem dotarcia z informacją do ludzi, z tym co dla nich przygotowaliśmy – opowiada Brygida Folkman-Banaszak, prezes Stowarzyszenia Dla Siedlec.

Na portalu ukazują się przede wszystkim bieżące informacje o tym, co się dzieje na Siedlcach i w okolicy: m.in. gdzie i kiedy planowane są wydarzenia sportowe bądź kulturalne. Są też informacje poświęcone działalności Rady Dzielnicy oraz historii Siedlec. Co ważne, artykuły do tego portalu może napisać każdy mieszkaniec. Stowarzyszenie wspiera też tutejszych seniorów, walcząc o granty na różne przedsięwzięcia czy sprzęt, z którego mogą korzystać. Zakupiono np. gry logiczne, sprzęt do nordic walking i gimnastyki rehabilitacyjnej.

Kategoria: Angażuję się, chcę uczestniczyć

W tej kategorii doceniono Fundację 50 Aleja – za współorganizację miejskich wydarzeń, m.in. Pomorskich Pikników Seniora.

- W jednej z edycji uczestniczyłam jako Latarnik Polski Cyfrowej Równych Szans (projekt zachęcający osoby 50+ do nauki korzysta-

nia z internetu – red.), a w kolejnej byłam odpowiedzialna za warsztaty, m.in. artystyczne, malarskie i sportowe – mówi Beata Wołkowska, prezes 50 Alei, która była jedną z pomysłodawczyń zmiany formuły tych pikników.

Fundacja prowadzi też inne działania na rzecz osób starszych. Niedawno realizowała projekt „Dawne pasje – nowe możliwości”: seniorzy uczyli się m.in. przetwarzania i obrabiania zdjęć w programie Picasa, a także obsługi innych programów cyfrowych. Organizowała też zajęcia z nordic walking i warsztaty wytwarzania biżuterii z filcu. Bardzo duży nacisk położony jest jednak na szkolenia seniorów z obsługi internetu.

Kategoria: Mam pomysł, chcę działać

Fundacja Cudów Szafa została doceniona za prowadzenie Targu Możliwości, czyli sklepu charytatywnego w Pieckach Migowie. Działają już dwa lata.

- Przyjmujemy dary, sprzedajemy je, a cały dochód z działalności przeznaczamy jest na cele charytatywne – mówi Anna Szpakowska, prezes Fundacji Cudów Szafa. - Na pomysł, by otworzyć taki sklep wpadłam będąc w Irlandii, jeszcze w czasie studiów. Działa tam mnóstwo takich sklepów, tzw. charity shops. W tym kraju na porządku dziennym jest to, że promuje się ideę dobroczynności poprzez recykling. A chodzi o to, by nie wyrzucać na śmietnik rzeczy, odzieży, bo może się przydać innym. Lepiej przekazać to potrzebującym lub przynieść do nas – dodaje.

Gdański sklep odwiedza sporo osób, zarówno ofiarodawców jak i kupujących. Ma on nawet swoich stałych klientów. Kupić można tu ubrania, zabawki, sprzęt AGD, płyty, książki, a nawet zastawy stołowe. Największym zainteresowaniem cieszy się odzież. Przedział wiekowy klientów jest bardzo duży, bo przychodzą tu i osoby starsze i młodsze, zwłaszcza matki z małymi dziećmi.

Fundacja prowadzi też zajęcia dla seniorów i dzieci, a także porady żywieniowe dla lokalnej społeczności. Spotkania odbywają się m.in. w gmachu biblioteki i siedzibie Rady Dzielnicy. (KG)



Fot. Materiały ZOO Gdańsk

Bastet, Freja i Aion – dziś jeszcze wyglądają jak pluszowe zabawki. Ale wkrótce wyrosną na potężne lwy.

Lwia rodzina się powiększa!

W gdańskim zoo na świat przyszły kolejne lwiątko, dokładnie trzy – dwie samiczki i jeden samczyk. – Matka – lwica Toschibinda i jej maleństwa czują się dobrze – informuje dyrektor ogrodu Michał Targowski.

- Jesteśmy dobrej myśli, choć doświadczenie nie pozwala nam się jeszcze cieszyć w pełni – zaznacza dyrektor Targowski. - Przed nami najtrudniejszy okres. Obecnie małe lwiątko przebywają wyłącznie z matką w tzw. wykotniku – to miejsce spokojne, oddzielone od publiczności. Potrzebują teraz czasu na wyłączność. Potem nadejdzie czas na przedstawienie dzieci ojcu i wzajemne ułożenie rodzinnych relacji. To czas klu-

czowy i wymagający intymności. Mam nadzieję, że już na początku przyszłego roku będziemy mogli przedstawić wszystkim powiększoną lwia rodzinę w komplecie.

Małe lwiątko mają już imiona – Bastet, Freja i Aion. To imiona związane kulturowo z różnymi epokami i regionami świata. Samiczki ważą 4,85 i 4,45 kg, samczyk – 4,45 kg.

Przypomnijmy, w lipcu tego roku lwia rodzina powiększyła się już o trzy lwiątko – Tolę, Bolka i Lolka. Rodzicami tamtych kociaków są Arco i Bergi.

Lwy Toschibinda, Bergi i Arco zamieszkały w gdańskim zoo w minionym roku, w nowo wybudowanej lwiarni. Samiec Arco przyjechał z Portugalii, a samice z Francji. (AD)

WOLONTARIAT W SCHRONISKU 2016

Schronisko Dla Bezdomnych Zwierząt „Promyk” zaprasza wszystkich, którym los porzuconych, niechcianych zwierząt nie jest obojętny do współpracy na zasadzie wolontariatu.

Dla wszystkich chętnych pierwsze spotkanie organizacyjne, które odbędzie się 11 stycznia 2016 roku w Schronisku – przy ul. Przyrodników 14 w Gdańsku Kokoszkach.

Więcej informacji pod nr telefonu **58/522-37-80, 58/340-38-20**

Zapraszamy!



PRZYGARNIJ PSA LUB KOTA

Szukasz czworonożnego przyjaciela? Adopcje w schronisku „Promyk” odbywają się od poniedziałku do niedzieli w godz. 11.00-15.30. Zwierzęta mogą być adoptowane wyłącznie przez osoby pełnoletnie. Osoby niepełnoletnie, decydując się na adopcję czworonoga, muszą przyjechać z osobą dorosłą.

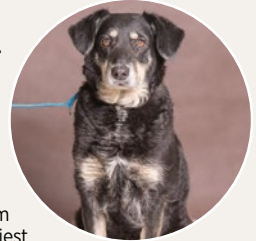
Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt „Promyk”

Gdańsk Kokoszki
ul. Przyrodników 14, tel. 58 522 37 27
www.schroniskopromyk.pl

DORA

Wiek: ok. 8 lat / wielkość: średnia / szczepienia: tak / sterylizacja: tak / boks: „ALDAZ”

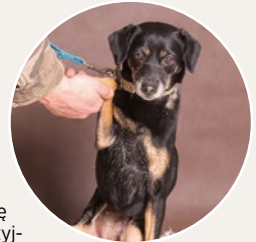
W schronisku znalazłam się po śmierci mojego opiekuna. Jestem bardzo fajną, poukładaną damą, lubię jednak sprawdzić, czy dany delikwent jest godny kontaktu ze mną. Znam podstawowe komendy, a w kocy mieszkam i opiekuję się młodszym ode mnie towarzyszem niedoli Santaną. Jestem w całkiem niezłej kondycji i z przyjemnością, jeśli jest tylko okazja, wychodzę na spacer z moją ulubioną opiekunką. Mam nadzieję, że pewnego dnia (oby jak najszybciej) trafię do nowego, ciepłego domu.



KORA

Wiek: ok. 10 lat / wielkość: mała / szczepienia: tak / sterylizacja: tak / boks: 22

W schronisku jestem od października. Mój opiekun trafił do szpitala i nawet jeśli z niego wróci, to nie będzie w stanie zapewnić mi już opieki. Jestem bardzo grzeczna i ufna. Kiedy mogę, to przytulam się do człowieka i staram się wejść mu na kolana, żeby być jak najbliżej. Bolesnie odczuwam stratę domu. Nawet nie chcę myśleć co będzie kiedy przyjdą prawdziwe chłody. Chyba, że do tego czasu znajdę nowy dom.



OLIWIA

Wiek: ok. 1 rok / szczepienia: tak / sterylizacja: tak

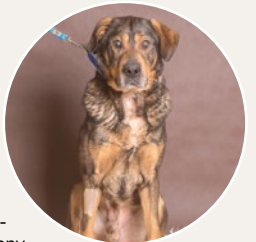
W schronisku jestem od czerwca tego roku. Trafiłam tu z ul. Oliwskiej. Uległam wypadkowi komunikacyjnemu, doznałam urazu miednicy i rdzenia kręgowego. Stąd częściowa utrata czucia w tylnych kończynach i zaburzenia w funkcjonowaniu świadomości wypróżniania się. Nie mogę powiedzieć, że potrafię zachować czystość, ale nie jest to zależne ode mnie. Mam za to cudowny charakter – spokojna, „miziasta”, cierpliwa i bardzo łaknąca kontaktu z ludźmi. Niekoniecznie odpowiada mi kontakt z psami. Niezły też poruszam się. Danie mi domu dla nowych opiekunów będzie wyzwaniem, ale odwzajemnię się serduchem i przyjaźnią. Adopcja po konsultacji ze schroniskowym lek. wet.



ROGER

Wiek: ok. 8 lat / wielkość: duży / szczepienia: tak / kastracja: tak / boks: 21

Do schroniska trafiłem z Oruni. Błąkałem się na ul. Gościnniej. Jestem psiakiem o bardzo spokojnym charakterze. Świetnie zgrałem się z grupą innych starszych psaków, które mieszkają ze mną w kocy. Mam mega pozytywny stosunek do ludzi. Jestem w dobrej kondycji fizycznej. Po moim zachowaniu można wnioskować, że dotychczas byłem trzymany na podwórku i trochę nieswojo czuję się w pomieszczeniach zamkniętych. Nikt też nie uczył mnie wykonywania podstawowych komend, ale nadrabiam to wdziękiem. Wiem, że mój wiek, może zniechęcać wielu do zainteresowania się mną, ale warto chociaż mnie poznać zanim zostanie skreślony.



Fot. Mariola Hupert

Uchodźcy i imigranci.

Gdańsk ma już prawie gotowy plan

Gdańsk przygotowując swój model integracji imigrantów i uchodźców wzoruje się na sprawdzonych działaniach europejskich. O naukach płynących z podróży studyjnych po miastach Europy oraz o miejscu Gdańska w polityce migracyjnej Polski rozmawiamy z Piotrem Olechem, zastępcą dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego UMG ds. integracji społecznej.

Izabela Biała: Gdańscy urzędnicy zajmujący się tematyką integracji obcokrajowców odwiedzili w ostatnim czasie Oslo, Bremę i Gandawę. Dlaczego akurat te miasta?

Piotr Olech: - Współpracę międzynarodową w zakresie polityki integracji imigrantów zaczęliśmy od pogłębienia relacji w ramach EUROCITIES. Jest to zrzeszenie największych miast europejskich – w każdym z nich żyje ponad 250 tys. mieszkańców. W ramach zrzeszenia funkcjonuje Forum Spraw Społecznych, które skupia m.in. grupę ponad 30 miast najbardziej doświadczonych w zakresie polityki integracyjnej migrantów. Dołączyliśmy do tego grona, dzięki temu mamy bardzo dobry przegląd polityki migracyjnej w całej Europie. Podczas obrad FSS EUROCITIES w Gandawie, zainspirowani wystąpieniem delegatów z Oslo, postanowiliśmy odwiedzić właśnie stolicę Norwegii, która jest jednym z liderów integracji cudzoziemców w Europie. Pojechalibyśmy tam na wizytę studyjną.



Piotr Olech – zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego UMG ds. integracji społecznej.

W międzyczasie Brema, partnerskie miasto Gdańska, zaprosiła nas do siebie, żeby podzielić się swoimi doświadczeniami. W trakcie pracy nad gdańskim modelem integracji imigrantów intensywnie korzystamy z wieloletnich doświadczeń tych miast.

Poza tym na spotkaniu EUROCITIES złożyliśmy aplikację do projektu europejskiego pn. „ImpleMentoring”. Dzięki temu kilka doświadczonych miast europejskich będzie mogło mentorować Gdańskowi w procesie wdrażania naszych planów w życie. Jesteśmy drugim, po Lublinie, miastem Polski, które weźmie udział w tym programie.

Jakie są pańskie refleksje po wizytach w Oslo i Bremie?

- W norweskim wielokulturowym społeczeństwie, którego zręby powstawały już w latach

70. tych, „integracja imigrantów” nie funkcjonuje już jako oddzielne pojęcie. Jest ona po prostu częścią codziennej polityki: społecznej, edukacyjnej, kulturalnej, komunalnej; fragmentem integracji w ogóle.

My w Gdańsku mówimy w tej chwili o integracji imigrantów jak o jakimś dodatkowym, nowym działaniu. I z tej różnicy w pojmowaniu miejsca integracji obcokrajowców w polityce społecznej wpływa dla nas nauka, że integracja imigrantów jest wypadkową integracji społecznej jako całości. Na ile my, jako społeczeństwo polskie jesteśmy wykluczający w ogóle? Na ile integrujemy ludzi biednych, niepełnosprawnych, starszych, bezdomnych?

W naszej dyskusji o imigrantach trzeba częściej mówić o zwykłych, codziennych sytuacjach. Czy ja jako sąsiad jestem gotów

przywitać Syryjczyka, który zamieszka w mojej kamienicy? Czy moje dzieci w szkole będą się przyjaźnić z cudzoziemskimi uczniami? Czy jako pracodawca dałbym pracę uchodźcy?

Rozumiem, że w Bremie nikt już sobie dziś takich pytań stawiać nie musi.

- Niemcy bardzo pragmatycznie podchodzą do kryzysu imigracyjnego, z którym przyszło im się zmierzyć. Nie lamentują, tylko po prostu podjęli wyzwanie. A my, dzięki ich wieloletnim doświadczeniom, którymi się z nami dzielą, możemy uniknąć ich błędów.

Wobec tego jakich błędów unikniemy w Gdańsku?

- Odgórnego podejścia do tworzenia strategii działania. W powołanym pół roku temu przez prezydenta Pawła Adamo-

wicza zespole ds. modelu integracji imigrantów pracuje ponad 130 osób z wielu instytucji i organizacji, a także nasi gdańscy imigranci. Działamy więc wielosektorowo i oddolnie. Spotykamy się co miesiąc i wszystko wskazuje na to, że w marcu 2016 r. przedstawimy wypracowany przez nas model. Zespół nie zostanie jednak rozwiązany, życie zweryfikuje nasze plany i z pewnością będziemy je modyfikować.

Nasze społeczeństwo dziś jest niemal homogenicznie polskie. Napływ obcokrajowców jest niewielki – oficjalnie zarejestrowanych migrantów jest w Polsce 100 tys., na pewno jest ich więcej, ale to i tak promile ogółu społeczeństwa. Przypomnijmy, że Polska jako całość ma przyjąć siedem tysięcy osób. A Brema, miasto porównywalne wielkością z Gdańskiem tylko w tym roku zarejestrowało ok. 11 tysięcy uchodźców!

Obsłużenie takiej fali ludzi to już czysto instytucjonalne wyzwanie. Czy doświadczenia bremeńscy można przełożyć na naszą przyszłość? W Gdańsku jednorazowo pojawi się pewnie kilkudziesięciu uchodźców.

- Z pewnością powinniśmy mieć dłuższe programy integracyjne, jak w Niemczech. Ogólnopolski Indywidualny Program Integracji trwa zaledwie rok. Ale Gdańsk jako samorząd, we współpracy z organizacjami pozarządowymi, ma możliwość rozbudowania go i chcemy to zrobić, opierając się w dużej mierze o środki zewnętrzne. Przede wszystkim korzystając z unijnego Funduszu Azyl, Migracja i Integracja.

Wracając do naszego pobytu w Gandawie. Zainspirował nas tam ciekawy program pakietu tłumaczeniowego zarządzany przez samorząd. W programie zakontraktowano określoną liczbę „jednostek tłumaczeniowych” na rok, które są do dyspozycji szpitali, urzędów, organizacji pozarządowych. Tłumacze pracują głównie bezpośrednio z ludźmi, czasem zajmują się też przekładem dokumentów.

Wyobraźmy sobie na przykład, że do Gdańska przyjedzie imigrantka z zaawansowaną ciążą, nieznająca języka polskiego i trafi na porodówkę. Wówczas szpital mógłby skorzystać z takiego pakietu, co znacznie ułatwi kontakt obu stron w tak ważnej sytuacji.

Inspirujące są też prowadzone przez Belgów programy poszukiwania mieszkań na potrzeby imigrantów. Rada Miasta Gdańska przyjęła niedawno uchwałę umożliwiającą zadysponowanie w wyjątkowych okolicznościach bardzo niewielkiej części mieszkań komunalnych na potrzeby uchodźców, ale kompleksowych rozwiązań mieszkaniowych będziemy raczej szukać na rynku wynajmu prywatnego. Chcemy zorganizować system pośrednictwa najmu lokali, w których czynsze byłyby niższe niż na rynku.

W jaki sposób chcecie uzyskać te niższe czynsze? Mają to być lokale o niższym standardzie czy powstanie system dopłat?

- Chcielibyśmy się raczej odwołać do poczucia solidarności gdańszczan, dając jednocześnie właścicielom mieszkań gwarancję, że wynajmujący będzie godny zaufania. Gwarantem byłaby wyspecjalizowana w takim pośrednictwie organizacja pozarządowa wspierana przez magistrat.

Dobrych praktyk, które możemy przenieść na gdański grunt jest naprawdę wiele. Choćby opracowanie pakietów startowych zawierających kompendium informacji dla migrantów. Z doświadczeń naszych imigrantów wynika, że różnie instytucje w Gdańsku często powielają swoją pracę nawzajem. Trzeba to wszystko uporządkować.

Jak chcecie to zrobić?

- Jest to jedno ze sztabowych zadań naszego międzyresortowego zespołu. W pakiecie omówione zostaną m.in.: kwestie uregulowania statusu migranta w Polsce, rynek pracy w Gdańsku i rynek mieszkaniowy, pomoc społeczna i zdrowotna. Muszą się tam znaleźć również informacje o prawach i obowiązkach (choćby o obowiązku szkolnym dla nieletnich), a także o naszej kulturze i normach społecznych.

Czasem mam wrażenie, że informacje o kulturze i normach społecznych Syryjczyków czy Afgańczyków przydałyby się bardziej Polakom opanowanym panicznym strachem przed „obcymi”.

- W naszym społeczeństwie jest bardzo dużo lęku i braku zaufania, choć paradoksalnie – nie czekają nas żadne wielkie wyzwania związane z integracją imigrantów. Ona już się po prostu dzieje. W ciągu kilku lat

do Polski przyjechało przecież kilkadziesiąt tysięcy Czeczenów. Mamy w Gdańsku wiele przykładów zintegrowanych obcokrajowców, których traktujemy już jak swoich. Zamiast budować swoje wyobrażenie na dobrych przykładach, których jest mnóstwo, kreujemy nierealną wizję przybyszów, którzy nie będą chcieli się dostosować, będą roszczeniowi i będą próbować rozwalić nasz system wartości i system polityczny. To totalna abstrakcja.

W społeczeństwach, w których odsetek cudzoziemców jest bardzo wysoki, dominują głosy otwartości i postawy przyjazne. Owszem, narastają w Europie różnego rodzaju radykalne ruchy, ale wciąż stanowią one zdecydowaną mniejszość.

Po zamachu w Paryżu raczej nie przestaną narastać...

- Właśnie: zamach. To bardzo boli gdańską społeczność muzułmańską, która wcześniej w Gdańsku czuła się bezpiecznie. W ostatnim czasie meldują coraz więcej przypadków zaczepki i agresji. Coś niepokojącego się dzieje. Z pewnością winien jest też przekaz medialny w Polsce, który jest jednostronny i niepełny. Choćby kwestia zamachu na rynku w Bejrucie, który wydarzył się dzień przed paryskim. Kto o nim w Polsce słyszał? Codziennie w Syrii ginie masa ludzi. Problem migrantów w Turcji, Libanie czy Jordanii, jeśli chodzi o skalę, jest nieporównywalny z europejskim. Wystarczy włączyć CNN, czy BBC by dowiedzieć się więcej, ale trzeba też chcieć to zrobić.

W Bremie byliśmy w kilka dni po zamachu. W tym czasie odbył się masowy marsz poparcia dla migrantów. W każdym ośrodku, który odwiedziliśmy na 100 imigrantów przypadło 120 wolontariuszy, którzy przychodzą tam codziennie. Uczą Syryjczyków niemieckiego, odprowadzają dzieci do szkoły, pomagają w lekcyjach, przybliżają swoją kulturę.

Myślę, że i w Gdańsku tak będzie, kiedy przyjadą do nas uchodźcy...

- Też tak myślę. Migranci gdańscy, z którymi pracujemy nad modelem integracji mówią, że bycie obcokrajowcem często jest ich atutem w kontaktach z Polakami, choćby zawodowych. Bo wbrew pozorom jesteśmy narodem otwartym i ciekawym świata.

Już teraz mamy przecież ponad stu wolontariuszy, którzy chcą poświęcić swój czas jako mentorzy imigrantów. Zgłaszają się też ludzie gotowi dać pracę uchodźcom czy podzielić się z nimi mieszkaniem. Zadzwoniła do mnie pani z Finlandii, która odziedziczyła dwa mieszkania w Gdańsku, jedno łącznie z samochodem w garażu. Przekaza je dla uchodźców pod warunkiem, że zaplanujemy proces integracji ludzi, którzy w nich zamieszkażą. Chce mieć poczucie, że rodziny które w ten sposób wesprze, będą miały mentora, że dostaną możliwość aktywizacji zawodowej, a ich dzieci pójść do szkoły. Cieszę się, że stawia nam takie wymagania.

A propos polskiej ciekawości? Czy w Gdańsku mieszkają już Syryjczycy?

- Mamy taką mocno zintegrowaną społeczność. To ludzie, którzy mieszkają tu od 30-35 lat. Są bardzo chętni żeby nas wesprzeć czy to w nauce języka czy w inny sposób. Mamy też kilku młodych Syryjczyków. Dwóch mieszka w Pruszczu Gdańskim, ale korzystają z możliwości, które oferuje Gdańsk. Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek udzieliło im wsparcia informacyjnego i zorganizowało kurs języka polskiego, mają syryjskiego nauczyciela. Trafili też do Centrum Integracji Społecznej, gdzie przechodzą obecnie przygotowanie zawodowe.

Rodzina, która ich przyjęła jest bardzo przyjazna i wspierająca. Jeśli chodzi o zakwaterowanie mieli więc szczęście, ale i tak przechodzą teraz ciężki czas. Pierwsze pół roku w obcym kraju zawsze jest bardzo trudne: nie mam znajomych, nie znam języka, przyjechałem w nieznaną, tęsknię za rodziną – to samo przeżywają przecież Polacy na emigracji. I my też, tak jak oni – chcemy być przyjmowani pozytywnie w Norwegii czy Holandii.

Rozumiem, że Gdańsk, prowadząc już teraz wyjątkowo intensywne w skali kraju działania pod kątem integracji imigrantów, nie będzie unikał przyjmowania uchodźców, a raczej chce ich przyjąć z otwartymi ramionami?

- Na miarę naszych możliwości skutecznego poprowadzenia integracji. Można przyjąć masę ludzi, ale chodzi o to, żeby być im w stanie pomóc. Żeby był to pragmatyczny, dobrze zorganizowany i zarządzany proces.

2015 – najlepszy rok dla inwestycji biznesowych na Pomorzu

Trójmiasto pozostaje wciąż największym rynkiem biurowym w północnej Polsce. Blisko 70% proponowanych powierzchni jest zlokalizowanych w Gdańsku. To właśnie rynek gdański odnotowuje najwyższy przyrost podaży. Ogromny wybór możliwości najmu przekłada się na coraz większą konkurencję wśród deweloperów. Efektem tego jest możliwość uzyskania przez najemców korzystnych warunków finansowych zarówno dla nowych jak i istniejących umów. Wybór Gdańska na lokalizację swoich biur przynosi firmom oszczędności wynikające z niższych kosztów pracy i niższych stawek czynszu za wynajem. Poza stolicą liderami wzrostu najemców powierzchni biurowych pozostaje Kraków i Wrocław. Trójmiasto zajmuje w tym rankingu 4 miejsce.

W Gdańsku spośród kilku największych projektów na uwagę zasługuje usytuowany przy Alei Grunwaldzkiej kompleks Alchemia.

W 2015 oddano do użytku 2 z 6 budynków kompleksu. Kolejna, oddana część będzie największym wolnostojącym budynkiem w Polsce Północnej. Łącznie blisko 30 tys. m² powierzchni. Alchemia to również dobry przykład, że biurowce przestały już spełniać tylko podstawowe funkcje. Poza powierzchnią biurową znajduje się tam pływalnia, sale sportowe, strefa wspinaczki, siłownia, fitness i kilka restauracji. Dopłnieniem oferty jest prawie 400 miejsc parkingowych zlokalizowanych na 4 kondygnacjach.

Innym przykładem jest zlokalizowany przy ulicy Marynarki Polskiej biurowiec C200. To przykład rewitalizacji obiektu wg nowego planu zagospodarowania postindustrialnych terenów. Przez wiele lat znany jako biurowiec Stoczni Północnej dziś proponuje najemcom najwyższej jakości nowoczesną powierzchnię biurową. Biurowiec oddany zostanie do użytku w I połowie 2016.



Kompleks Alchemia – nie tylko biurowiec, ale również kompleks sportowy i rekreacyjny.

Jeszcze bliżej centrum Starego Miasta znajduje się TRYTON Business House. Z okien biurowca rozlega się widok na Europejskie Centrum Solidarności. Projekt 11-kondygnacyjnego budynku TRYTON to ponad 20 tys. m²

powierzchni. Deweloper inwestycji – spółka Echo Investment otrzymała nagrodę dla najlepszej firmy deweloperskiej 2015 roku w dwóch niezależnych konkursach.

Wszystkie wspomniane biurowce łączy lokalizacja – centrum Gdańska. Dlatego ciekawym projektem wydaje się być biurowiec KOGA.

Zlokalizowany jest bowiem w bezpośredniej bliskości Portu Gdańsk i terminala kontenerowego DCT Gdańsk, który obsługuje największe statki na świecie i jest ważnym terminalem w regionie. Być może lokalizacja centrum KOGA stanie się początkiem biurowej dzielnicy dla firm związanych z branżą morską, logistyczną i transportową. Atutem tej lokalizacji są ponadto ogromne tereny inwestycyjne obok biurowca i coraz lepsze skomuni-

kowanie związane z dobiegającą końca budową Tunelu pod Martwą Wisłą.

W biurowcu swoją siedzibę od stycznia będą miały służby graniczne, m.in. Izba Celna dla firm korzystających z usług portowych oznacza to krótszy czas poświęcony na formalności związane z odprawą towarów. W planach ponadto jest budowa parkingu buforowego wraz ze stacją benzynową dla samochodów ciężarowych oczekujących na czynności załadunkowo-rozładunkowe.

Jak widać rok 2015 w Gdańsku to prawdziwy budowlany boom. To także coraz większe zainteresowanie naszym regionem potencjalnych inwestorów. Bo przecież Gdańsk to nie tylko coraz więcej najwyższej klasy powierzchni biurowych, ale także coraz lepiej przygotowana kadra. A do tego po prostu dobre miejsce do życia. (JS)



Biurowiec Koga znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Portu Gdańsk.

Kosmiczne plany Gdańska. Mrzonka czy rzeczywistość?

Gdańsk ma się stać miastem kosmicznym. Dosłownie: nowe firmy pracujące dla przemysłu kosmicznego otrzymają wsparcie ze strony Miasta.

Oczywiście – bez przesady z tym Kosmosem. Nie chodzi o fantazje na temat podboju Marsa. Chodzi o wykorzystanie danych zbieranych przez satelity obserwujące Ziemię. – Polska jest na granicy Unii Europejskiej, więc dane z nawigacji satelitarnej mogą być z powodzeniem użyte w cywilnym uszczelnieniu granic i zapewnieniu Polsce, i całej Unii bezpieczeństwa – mówi dr Krzysztof Kanawka, prezes Blue Dot Solutions. – Tę branżę cechuje duża dynamika zmian, więc nie wiemy, jakie inne zastosowania zostaną wymyślone. Przecież 10 lat temu GPS był montowany głównie w autach, a teraz już jest powszechny w telefonach komórkowych. Zaczynamy żyć w świecie, w którym internet jest wszędzie: w telefonie, zegarku, samochodzie, naszym domu. Miliardy urządzeń łączą się ze sobą, i z nami. To wymusi nowe zastosowania dla danych pochodzących z kosmosu.

Leki na kłopoty Ziemi

Nawigację satelitarną i dane pochodzące z satelitów można wykorzystać także np. w... precyzyjnym rolnictwie. Takie właśnie zastosowanie wymyśliła firma Blue Dot Solutions z Gdańska. Opracowała ona aplikację, którą chce za rok sprzedać na rynek arabski (na początek do Jordani), gdzie bardzo trudno o wodę i jej racjonalne zużycie. Oprogramowanie wykorzystujące dane z satelity

ma pomóc tamtejszej administracji efektywniej zarządzać zasobami wodnymi w tym kraju. Gdańska firma to świetny przykład globalizacji w działaniu: używając danych z amerykańskiego systemu satelitarnego GPS, rosyjskiego systemu Glonass oraz europejskiego Galileo, programiści Blue Dot Solutions piszą software, który wkrótce może zostać sprzedany na Bliskim Wschodzie.

Jak jeszcze wykorzystywane będą dane docierające do nas z satelitów? Na pewno w wojskowości (w najgorszym razie w czasie konfliktów zbrojnych), ale także przez policję.

Rzecz w akceleratorze

Miasto Gdańsk chce, by ten rodzaj przemysłu kosmicznego, oparty na wykorzystywaniu na Ziemi informacji satelitarnych, stał się jedną z gałęzi gdańskiej gospodarki. Dlatego władze miasta zadeklarowały w piątek, 4 grudnia, na spotkaniu w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym, że wesprą tzw. „akcelerator kosmiczny”, czyli dadzą pieniądze na rozwój, czy „wyhodowanie” w Gdańsku małych i średnich firm oraz zespołów akademickich i start-upów pracujących w dziedzinie kosmicznej. Akcelerator dostanie też wsparcie finansowe od Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, firmy Blue Dot i funduszu inwestycyjnego Black Pearls. Na czym

będzie polegała opieka? Miasto zapłaci na przykład za opiekuna-eksperta wysokiej klasy z USA czy innej potęgi technologicznej (w Gdańsku była wczoraj grupa ekspertów z Chin). Potencjalni przedsiębiorcy dostaną także, w ramach ośrodka zwanego roboczo Space3.ac, wsparcie w postaci biura, warsztatu oraz wiedzy technicznej i biznesowej. Akcelerator będzie wspierał dany projekt przez sześć tygodni. Potencjalni chętni już mogą się zgłaszać przez stronę www.space3.ac. Gdańsk chce przyciągnąć w ten sposób talenty z całej Polski.

100 tys. kosmicznych miejsc

Zresztą studenci, nie tylko ci z Gdańska, ale z całej Polski, już kombinują, jak wykorzystać nawigację satelitarną w sposób komercyjny. Sami szukają europejskich grantów, pracują w kilkuosobowych teamach, w domu czy na uczelni, wspierają się w programowaniu. Pomysły są rozmaite; w piątek część z nich poznaliśmy na specjalnej prezentacji w Gdańsku, w ramach finału konkursu Galileo Masters: aplikacja na system Android ostrzegająca użytkowników przed kleszczami i innymi niebezpiecznymi owadami w dużych skupiskach i chorobami przez nie przenoszonymi; hardware



Kosmiczne technologie? W Gdańsku to nie fantastyka, a rzeczywistość.

dla spadochroniarzy i paralotniarzy czy pilotów szybowców mający pomóc im uniknąć kolizji w powietrzu. W turystyce, aplikacja na tablety pozwalająca turystom stojącym w danym miejscu w mieście zobaczyć, jak otaczające ich budynki historyczne wyglądały w zamierzonej przeszłości.

Polska płaci co roku 30 milionów euro na rzecz Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Niestety fakt, że nasz przemysł kosmiczny jest w powijakach sprawia, że ESA w ramach pomocy zwraca nam może 20-30 procent tej sumy. Rzecz w tym, żeby firm kosmicznych było w Polsce, w tym w Gdańsku, coraz więcej, bo tylko wtedy te pieniądze do nas wrócą. Jak to zrobić?

– W całej Europie może wkrótce powstać 100 tysięcy miejsc pracy związanych z sektorem kosmicznym – mówi Krzysztof Kanawka z Blue Dot. – To nasza przyszłość, trzeba ją dobrze wykorzystać. (SE)

Miasto umówiło się z PG. Mieszkania za cyfryzację

Politechnika Gdańska i miasto Gdańsk podpisały dwa porozumienia o współpracy. Pierwsze wspomaga pracowników uczelni w uzyskaniu samodzielnego mieszkania, drugie ułatwi współpracę samorządu i uczelni, mającą na celu rozwój cyfrowego, a nawet „kosmicznego” Gdańska.

Dokumenty sygnowali rektor PG prof. Henryk Krawczyk oraz prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Dzięki pierwszemu z porozumień, podpisanemu na dwa lata z możliwością przedłużenia, młodzi pracownicy naukowcy Politechniki Gdańskiej będą mieli ułatwiony dostęp do mieszkań z zasobów Gdańskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego lub Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Motława”.

– Do dyspozycji uczelni będzie pięć mieszkań. Osoby, które zdecydują się skorzystać z oferty wynajmu, nie będą musiały wносить wkładu partycypacyjnego w budowę mieszkania, który obowiązuje większość uczestników programu budownictwa społecznego – tłumaczy Piotr Grzelak, zastępca prezyden-

ta Gdańska ds. polityki komunalnej. – Formuła działania TBS umożliwia samorządowi wchodzenie w relacje z lokalnymi instytucjami, takimi jak uczelnie wyższe, żeby ułatwić im sprowadzenie czy utrzymanie jak najlepszej kadry. W przypadku uczelni zależy nam na dobrych wykładawcach, bo to oni przecież decydują o atrakcyjności uczelni i przyciągają najlepszych kandydatów na studia.

Wspomniany wkład partycypacyjny w gdańskich TBS-ach wynosi obecnie od ok. 40 tys. do 60 tys. zł, w zależności od wielkości mieszkania. Za użytkowanie 50-metrowego mieszkania trzeba zapłacić ok. 600 zł miesięcznie (czynsz za metr waha się między 12 a 12,50 zł).

– Będzie to szansa na pozyskanie własnego mieszkania dla młodych

pracowników PG. Chętnych nam nie zabraknie – przewiduje prof. Henryk Krawczyk, rektor Politechniki Gdańskiej. – O przydziale mieszkań decydować będzie komisja uczelniana na podstawie dwóch kryteriów: rokowań rozwoju naukowego doktora czy doktora oraz jego sytuacji materialnej i rodzinnej.

– Gdańsk od lat konsekwentnie przyciąga największych inwestorów z branży IT. Myślmy o „cyfrowym Gdańsku”, nawet o „kosmicznym Gdańsku”, a do tego potrzebujemy ludzi młodych i pełnych pomysłów. Naturalne więc, że wyciągamy rękę do specjalistów, którzy wybrali Gdańsk jako miejsce, gdzie chcą żyć i kontynuować karierę naukową – dodaje prezydent miasta Paweł Adamowicz. – Chcemy, by politechnika

rozwinęła się i kształciła jak największej studentów, zwłaszcza na kierunkach, które są filarem rozwoju gospodarczego regionu pomorskiego.

Druga umowa to deklaracja współpracy samorządu i uczelni w zakresie budowy i wykorzystania infrastruktury informatycznej, ze szczególnym uwzględnieniem centrów przetwarzania danych oraz projektów o charakterze City-LAB i Smart City. W ramach porozumienia strony zapewniły o chęci współfinansowania różnych przedsięwzięć, a także że będą razem starać się o pozyskiwanie zewnętrznych źródeł finansowania.

Podpisanie umów odbyło się 16 grudnia 2015 r. podczas uroczystego posiedzenia Senatu Politechniki Gdańskiej. (IB)

Tunel pod Martwą Wisłą Wisłą prawie gotowy!

Do końca grudnia w obu rurach tunelu pod Martwą Wisłą zakończą się roboty budowlane. W 2016 roku do wykonania pozostaną roboty instalacyjne, rozruch systemów i odbiory. Zgodnie z kontraktem, wykonawca - firma OHL - ma czas do 21 kwietnia, aby uzyskać pozwolenie na użytkowanie obiektu.

Budowa tunelu pod Martwą Wisłą, to gigantyczne przedsięwzięcie – jedyne tego rodzaju w Polsce. Dwutunelowy fragment Trasy Słowackiego o długości całkowitej 1,4 km przebiega pod Wisłą na głębokości w swym najniższym miejscu prawie 35 m. Każdy z tuneli ma po dwa pasy ruchu. Oba tunele połączone są za pomocą siedmiu mini tuneli będących drogami ewakuacyjnymi. Tunel wykonany został metodą drążoną, za pomocą maszyny wierzącej TBM (Tunnel Boring Machine).

Wyloty z tunelu zlokalizowane są na wysokości nabrzeży „Dworzec Drzewny” od strony Ku Ujściu w odległości ok. 520 m od wschodniego brzegu Martwej Wisły i „Dworzec Wisłany” od strony Węzła Marynarki Polskiej w odległości ok. 370 m od zachodniego brzegu Martwej Wisły. (MSK)



Fot. Materiały prasowe GIK



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

TUNEL W LICZBACH:

1377,5 metrów
całkowita długość tunelu pod
Martwą Wisłą

1072,5 metrów
długość jednej wydrążonej
rury tunelu

2200 ton
waga maszyny TBM

91 metrów
długość maszyny TBM

12,56 metrów
średnica tarczy maszyny TBM

11 metrów
średnica wydrążonych
i obudowanych tubingami rur
tunelu

35 metrów
odległość od najgłębszego
miejsca w tunelu do lustra
Martwej Wisły



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl



Fot. Materiały prasowe GIK



Fot. Materiały prasowe GIK

500 000 ton
tyle urobku wydobyto
i wywieziono przy drażeniu
tuneli

40 km
taką długość miałyby ułożone
w jednym rzędzie tubingi
użyte do budowy tunelu

800 ton
ilość asfaltu potrzebna do
wyasfaltowania każdej z rur
tunelu

W tunelach (obu rurach)
już po wydrążeniu znalazło się
prawie **4300** ton stali,
25 000 metrów sześciennych
betonu. Ułożonych zostanie
też **190** km kabli. Na budowie
codziennie pracuje około
400 osób.

1,5 mln zł na podwórkowe rewolucje we wspólnotach

Ruszyła kolejna edycja programu „Wspólne Podwórko”. Rośnie zainteresowanie mieszkańców, rośnie też pula pieniędzy na zmiany w najbliższym otoczeniu gdańskich domów. W nowej edycji na rok 2016 Urząd Miejski w Gdańsku planuje przeznaczyć na ten cel 1,5 mln zł!

Program „Wspólne Podwórko”, realizowany od 2014 roku, to forma wsparcia dla wspólnot mieszkaniowych oraz współwłaścicieli nieruchomości, którzy posiadają wydzierżawione od gminy podwórko i chcą zmienić jego wygląd.

W 2014 roku miasto wydało na zagospodarowanie 10 podwórek 500 tys. zł. W bieżącym roku pula wzrosła dwukrotnie, a metamorfozę przechodzi 21 podwórek, m.in. przy ul. Partyzantów 17A-17B, Manifestu Połanieckiego – Żywiecka – Klonowicza, Waryńskiego – Miszewskiego, Jesionowa – Grunwaldzka – de Gaulle'a; Targ Rybny – Tobiasza.

W roku 2016 zwiększy się i ogólna pula, i kwota, którą będą mogły uzyskać wspólnoty.

– Bardzo cieszy nas zwiększające się zainteresowanie korzystaniem z tej formy wsparcia miasta i chęć podjęcia wysiłku przeobrażenia najbliższej sobie przestrzeni w miejsce przyjazne i estetyczne – mówi prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. – Zaangażowanie mieszkańców, chcących wziąć udział w naszym programie, jest bardzo cenne, dlatego zdecydowaliśmy o zwiększeniu kwoty wsparcia. Będzie to już nie 50 tysięcy, ale 65 tysięcy złotych. Łącznie na program Wspólne Po-

dwórko 2016 planujemy przeznaczyć 1,5 miliona złotych.

– To mieszkańcy decydują o tym w jaki sposób chcą zaaranżować swoją sąsiedzką przestrzeń. Zadaniem programu jest pomoc w realizacji tych zamierzeń. Co ważne, służymy nie tylko wsparciem finansowym, ale także merytorycznym – dodaje zastępca prezydenta Gdańska ds. polityki komunalnej Piotr Grzelak.

Warunkiem uczestnictwa w programie jest złożenie wniosku wraz z koncepcją zagospodarowania i szacunkowym kosztem planowanych robót. Wymaganym wkładem własnym wspólnot jest projekt zagospodarowania, profesjonalny kosztorys wraz z przedmiarem oraz specyfikacja techniczna wykonania i odbioru robót wykonanych przez osobę ze stosownymi uprawnieniami.

Do programu można przystąpić do 29 lutego 2016 r., składając wymagane dokumenty. Szczegóły znajdują się na stronie internetowej Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych www.gzmk.pl w zakładce „Wspólne Podwórko – regulacje prawne”.

Specjalnie dla Głównego Miasta...

Program „Wspólne Podwórko” to nie jedyna forma wspar-

cia mieszkańców w staraniach o stworzenie przyjaznej, estetycznej przestrzeni sąsiedzkiej. W 2015 roku ruszył specjalny program „Zagospodarowanie podwórek Głównego Miasta”.

– Celem programu jest poprawa estetyki i atrakcyjności tej części Gdańska nie tylko dla turystów, ale przede wszystkim dla mieszkańców. Chcemy nie tylko uporać się z problemem bałaganu na Głównym Mieście, ale też zmobilizować w ten sposób właścicieli lokali do dzierżawy lub nabycia terenu – mówi Piotr Grzelak.

W przyszłym roku metamorfozę przejdzie sześć kwartałów podwórzowych: Podgarbary – Garbary – Ogarna, Szeroka – Grobla II – Pivna – św. Ducha, Świętojańska – Grobla III, Pivna – Lektykarska – Długa – Tkacka oraz Długi Targ – Chlebnicka – Pończoszniczków. W programie biorą udział wspólnoty, które zadeklarowały chęć dzierżawy podwórka.

– Trwa procedura przetargowa na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zagospodarowania podwórek. Koncepcje ich aranżacji będą uzgadniane z zarządami wspólnot mieszkaniowych w trakcie spotkań konsultacyjnych – zapowiada architekt i konsultant GZMK ds. społeczno-przestrzennych Paulina Borysewicz. – Projektant musi dostosować zakres swojej propozycji do zgłoszonych przez mieszkańców potrzeb.

Na zagospodarowanie każdego z podwórek przeznaczonych zostanie maksymalnie 65 tys. zł. Prace rozpoczną się wiosną przyszłego roku. Zrealizuje je i sfinansuje Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych.

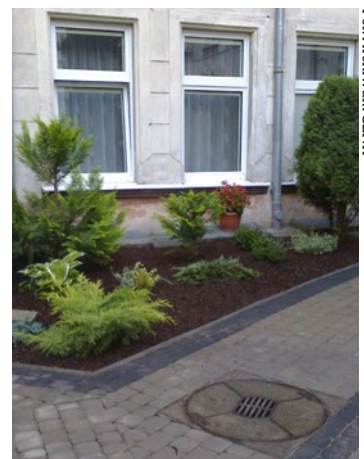
... i dla podwórek śródmiejskich

Z uwagi na reprezentacyjną lokalizację wnętrz kwartałów śródmiejskich, w tym roku wygoszpodarowany został także specjalny fundusz wspierający wspólnoty mieszkaniowe, które chcą wydzierżawić swoje podwórka.



Fot. Archiwum GZMK

Z każdą edycją rośnie zainteresowanie udziałem w programie „Wspólne Podwórko”, rośnie też pula wsparcia dla gdańszczan.



Fot. Archiwum GZMK

To mieszkańcy decydują o tym w jaki sposób chcą zaaranżować swoją sąsiedzką przestrzeń.

– W ramach tego funduszu GZMK zleca wykonanie dokumentacji projektowej na podstawie koncepcji zagospodarowania sporządzonej przez mieszkańców i realizuje część zaplanowanych prac do kwoty 50 tys. zł. W tym roku na ten cel przeznaczaliśmy 300 tys. zł – mówi zastępca prezydenta Gdańska Piotr Grzelak.

Do programu przystąpiło 46 wspólnot mieszkaniowych i w efekcie metamorfozę przechodzi pięć podwórek: Klesza – Mariacka – Grząska, Tokarska – Szeroka – św. Ducha, Kozia – Pivna – św. Ducha, Złotników – Szeroka – Grobla, Grobla III – Straganiarska – Słomiana.

– Istotą realizowanych przez nas programów jest zachęcenie i zmobilizowanie mieszkańców do podjęcia wysiłku i zaaranżowania swojego podwórka. Wspólnie i po swojemu. To ważne tym bardziej, że jeśli sami coś budujemy, dbamy o to bardziej niż o rzeczy, które nam podarowano. I działania te odnoszą skutek – podkreśla Piotr Grzelak. (AD)



Fot. Archiwum GZMK

Zrealizowane projekty przyczyniają się do poprawy wizerunku przestrzeni publicznej i wzrostu społecznej odpowiedzialności za najbliższe otoczenie.

Gdański kompost z certyfikatem

Zakład Utylizacyjny w Gdańsku, jako jeden z pierwszych w Polsce, uzyskał pozytywną decyzję Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dopuszczającą do obrotu organiczny środek poprawiający właściwości gleby. Jest to końcowy produkt procesu kompostowania odpadów mokrych segregowanych przez mieszkańców. Planowane już jest jego zastosowanie na szerszą skalę przy utrzymaniu gdańskiej zieleni.

Starania o ten dokument trwały blisko dwa lata i wiązały się z szeregiem badań, ekspertyz oraz kontroli. - Udowodniliśmy, że dzięki skutecznej segregacji u źródła i wysortowaniu przez mieszkańców frakcji biodegradowalnej z odpadów można wyprodukować ekologiczny, dobrej jakości, a przede wszystkim bezpieczny nawóz pod rośliny ozdobne czy trawniki. Materiał ten, potocznie nazywany kompostem, dotychczas z powodzeniem wykorzystywaliśmy do rekultywacji nieczynnej kwatery składowiska odpadów. Teraz, już jako formalnie pełnowartościowy produkt a nie odpad, znajdzie wszechstronne zastosowanie – wyjaśnia Wojciech Głuszczyk, prezes zarządu Zakładu Utylizacyjnego.

W pierwszej kolejności gdańska spółka będzie oferować kompost innym miejskim jednostkom do celów użyteczności publicznej. W 2016 r. ZU planuje wyprodukować około 6000 ton tego materiału. Naturalnym partnerem Zakładu, który może szeroko go zastosować, jest Zarząd Dróg i Zieleni. - Rocznie jesteśmy w stanie zagospodarować nawet do 2 mln litrów tego produktu, czyli około 50% produkcji Zakładu Utylizacyjnego, do poprawy struktury gleby w pasach zieleni w drogach w mieście. Jesteśmy już w trakcie ustaleń szczegółów współpracy z Zakładem – zapowiada Ewelina Latoszevska, kierownik Działu Utrzymania Zieleni w ZDiZ w Gdańsku.



Plac dojrzwiania kompostu w gdańskich Szadółkach.

Nawóz powstaje w procesie kompostowania odpadów mokrych trafiających do Zakładu Utylizacyjnego z tzw. dualnego systemu zbierania odpadów komunalnych. - Sukcesywnie wzrasta ilość oraz poprawia się jakość odpadów mokrych, czyli innymi słowy obserwujemy coraz większą rzetelność w ich segregowaniu w gdańskich domach. Decyzja Ministerstwa jest zatem również docenieniem wysiłku mieszkańców i potwierdzeniem ekologicznego sensu ich pracy, którą Zakład wykorzystuje w 100% – zapewnia Wojciech Głuszczyk.

Gospodarowanie odpadami mokrymi jest też regularnie oceniane przez Radę Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego, która jest

ciałem opiniującym i kontrolnym, złożonym z przedstawicieli mieszkańców, Rad Dzielnic, ekspertów oraz urzędników.

Kompost Zakładu Utylizacyjnego spełnia wszystkie przewidziane prawem normy i wymogi jakościowe. Przy zastosowaniu zgodnym z przeznaczeniem oraz instrukcją jest bezpieczny dla środowiska. Może być stosowany do poprawy właściwości fizycznych i chemicznych wszystkich rodzajów gleb, m.in. w uprawie roślin ozdobnych i trawników, jako komponent dla upraw roślin doniczkowych czy balkonowo-tarasowych, a także w rekultywacji terenów zdegradowanych. Szczególnie polecany jest dla gleb o niskiej zawartości próchnicy. (CM)

Zaćwierkane Hewelianum

Wokół Centrum Hewelianum ze zdwojoną siłą rozbrzmiewają ćwierkania, pohukiwania, gwizdy oraz inne odgłosy wydawane przez skrzydlatych mieszkańców pofortecznego parku. Poznać można także ptasie menu, lecznicze właściwości roślin, tropy zwierząt i wiele innych, przyrodniczych ciekawostek.

Teren Centrum Hewelianum obejmuje obszar ponad 20 hektarów dawnego militarnego fortu wraz z zespołem parkowym. Oprócz interaktywnych i multimedialnych wystaw zlokalizowanych w zabytkowych obiektach, wycieczka po Centrum Hewelianum to idealna propozycja na aktywny wypoczynek i lekką formę rekreacji.

- To tutaj przed zgiełkiem miasta chroni się wiele rzadkich gatunków zwierząt, niezwykle bogata jest także flora parku – opowiada Przemysław Guzow, Dyrektor Centrum Hewelianum. Dbając o tę bioróżnorodność staramy się także wprowadzać udogodnienia dla osób korzystających z naszego terenu – dodaje.

Od połowy grudnia spacerowicze natrafiają na sześć wielkoformatowych tablic zlokalizowanych

w tzw. „Suchej Fosie”, czyli na drodze prowadzącej do Kaponiery Południowej. Dzięki tablicom dowiedzą się m.in., jakie rzadkie gatunki ptaków spotkać można spacerując po parku. To jednak nie koniec niespodzianek – interaktywna aplikacja pozwoli obejrzeć przedstawiciela wybranego gatunku z bliska i... usłyszeć jego śpiew! Na kolejnych tablicach pokazano ptasie menu i wyjaśniono też dlaczego owady mieszczą w... hotelach. Na tablicach obejrzeć też można z bliska pomniki przyrody oraz złapać trop kaczki, jeża, wrony czy lisa. Zeskanowanie kodu QR umieszczonego na tablicach umożliwi z kolei stworzenie karmnika dla ptaków lub pozwoli przygotować leczniczą miksturę.

Tablice to efekt zakończonej właśnie realizacji kampanii edu-

kacyjnej „Bioróżnorodność Pofortecznego Parku Edukacyjnego w Centrum Hewelianum”, współfinansowanego w formie dotacji ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Częścią kampanii były także warsztaty, podczas których goście Centrum Hewelianum budowali m.in. hotele dla owadów. Cenne informacje oraz ciekawostki znaleźć można także w wydawnictwie towarzyszącym akcji, dostępnym w recepcji Centrum Hewelianum i na stronie www.hewelianum.pl (LR)



Tablice informacyjne wokół Hewelianum...



... zdradzają wiele sekretów przyrody.

Zrobięś karmnik? Pochwal się!

Centrum Hewelianum zachęca do dzielenia się ciekawymi pomysłami na wykonanie karmników dla ptaków. Zdjęcia oryginalnych realizacji można przysyłać na adres repcja@hewelianum.pl do 15 stycznia 2016 r. Na najaktywniejszych miłośników przyrody czekają upominki!

Coraz więcej gdańszczan **korzysta z SISMS**



Już ponad 10 tys. mieszkańców Gdańska zarejestrowało się w systemie informacji kryzysowej. Dzięki SISMS najważniejsze informacje o wszelkich zagrożeniach i utrudnieniach docierają do odbiorców w ciągu kilku sekund. Od stycznia komunikaty oprócz dedykowanej aplikacji na smartfony lub standardowego sms-a będą wysyłane również drogą e-mailową.

Oberwanie chmury, nagła powódź, czy wichura – wcale nie muszą być zaskoczeniem. I nie są, przynajmniej dla użytkowników systemu, którego operatorem jest Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego gdańskiego magistratu. Teleinformatyczny system wczesnego ostrzegania, z pomocą którego może przysyłać ostrzeżenia SMS-em i przekazywać na smartfony za pomocą specjalnej aplikacji, działa w naszym mieście już od ponad roku. Oprócz komunikatów pogodowych rozsyła do użytkowników inne przydatne informacje, np. o utrudnieniach związanych z imprezami masowymi w mieście, zgromadzeniami lub innymi wydarzeniami.

- Tak naprawdę za pomocą systemu można rozesłać dowolną wiadomość. Zależy nam jednak, by kanał ten służył przede wszystkim w sytuacjach alarmowych. Żeby użytkownik wiedział,

że nadchodzącego komunikatu nie powinien zignorować – mówi Joanna Pińska, zastępca dyrektora WBiZK.

System SISMS to aplikacja, z której korzysta coraz więcej samorządów w całej Polsce. Wysłany komunikat dociera na urządzenia mobilne użytkowników błyskawicznie. System korzysta ze specjalnych kanałów, nie grozi nam więc, że informacja „utknie” gdzieś np. ze względu na przeciążenie nadajników (np. w Sylwestra). Jednocześnie komunikat publikowany jest w specjalnej aplikacji, którą można za darmo pobrać i zainstalować na swoim telefonie.

Przypomnijmy: aby otrzymać ostrzeżenia wystarczy zarejestrować się w systemie wysyłając na ogólnopolski numer 661 000 112 odpowiednią treść SMS z kodem przypisanym do danej dzielnicy (<http://www.sisms.pl/rejestracja/kody/792>) – czyli np.

miejsca swojego zamieszkania, czy pracy, lub pobrać bezpłatną aplikację o nazwie „komunikator SISMS” ze strony www.sisms.pl, z Google Play lub App Store. Wkrótce dostępna będzie również możliwość pobrania komunikatora z Windows Store.

Osoby zarejestrowane w systemie otrzymują wiadomości SMS nie ponosząc żadnych opłat. Jedynym wydatkiem jest koszt związany z rejestracją w systemie poprzez wysłanie 1 SMSa, który wynosi tyle, ile standardowy SMS u operatora z którego sieci korzystamy. Każdy mieszkaniec może w dowolnej chwili wyrejestrować się z systemu ponownie wysyłając SMS.

Pobranie aplikacji jak i korzystanie z niej jest dla użytkownika bezpłatne. Komunikator wymaga jedynie połączenia z Internetem, ale ilość danych pobieranych przez aplikację jest bardzo niska. W związku z tym koszty użytko-



wania są znikome, a nawet zerowe jeżeli korzystamy z Wi-Fi.

Dodatkową opcją jest możliwość otrzymywania ostrzeżeń i informacji drogą e-mail.

- Rekomendujemy rejestrację online, dzięki której w łatwy sposób nowy użytkownik może się zarejestrować w systemie i wybrać kanał jakim chciałby otrzymywać informacje. Rejestracja online dostępna jest pod adresem <http://www.sisms.pl/rejestracja/wybor/792> – dodaje Joanna Pińska. (MP)

Jak fajerwerki to tylko z głową!

Wraz z końcem roku powraca temat fajerwerków. Tak, jak w ubiegłych latach i tym razem apelujemy: obchodźcie się z nimi ostrożnie i z rozwagą! Szkoda kończyć świętowanie Sylwestra kilka minut po północy na szpitalnym oddziale ratunkowym.

W sklepach od ilości petard i rakiet można dostać zawrotu głowy. Bez sztucznych ogni trudno wyobrazić sobie zabawę sylwestrową. Nieważne, czy to duży zorganizowany bal, czy małe spotkanie w gronie znajomych. Trzeba jednak pamiętać o kilku istotnych rzeczach, aby odpalanie fajerwerków nie miało dla nikogo przykrych konsekwencji.

Po pierwsze trzeba wiedzieć, kiedy można ich używać. W Gdańsku są to tylko dwa dni w roku: 31 grudnia i 1 stycznia. Jeśli chcemy odpalać petardy czy race w inne dni, możemy to zrobić tylko po uzyskaniu zezwolenia od Prezydenta Miasta Gdańska.

Pamiętajmy też o bardzo ważnej rzeczy. Sprzedaż fajerwerków dzieciom jest przestępstwem! Jeśli

jesteśmy świadkami takiej sytuacji trzeba i warto reagować. To dzieci i młodzież są najczęściej ofiarami nieostrożnego obchodzenia się ze sztucznymi ogniami. Za sprzedawanie materiałów pirotechnicznych osobom do 18-tego roku życia grozi nawet do 2 lat więzienia. Owszem, dzieci i młodzież mogą ich używać, ale tylko i wyłącznie pod opieką rodziców lub pełnoletniego opiekuna, którzy ponoszą za to pełną odpowiedzialność.

Kupując fajerwerki na zabawę sylwestrową, wybierajmy sprawdzone sklepy, a nie przypadkowych sprzedawców. Zwracajmy też uwagę na to, czy petardy lub race, które nabyliśmy, są one dopuszczone do obrotu w naszym kraju, posiadają stosowny atest i instrukcję obsługi w języku pol-

skim. Warto również sprawdzić, czy nie mają wad mechanicznych (pęknięcia, wgniecenia) oraz czy nie wysypuje się z nich mieszanka pirotechniczna.

Nie zapominajmy także o dokładnym przeczytaniu instrukcji obsługi i bezwzględny przestrzeganiu zaleceń producenta. Niech nie przyjdzie nam do głowy odpalanie sztucznych ogni w domu, bądź robienie tego przy oknie lub na balkonie. Nasze zaniedbania mogą mieć nieprzyjemne konsekwencje prawne. Za nieprzestrzeganie prawa z art. 54 Kodeksu Wykroczeń, a także w związku z § 1,2 i 3 Uchwały Nr XIX/587/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 22 stycznia 2004 roku w sprawie ograniczenia używania materiałów pirotechnicznych na



Fot. Archiwum SM w Gdańsku.

Fajerwerki są piękne, ale bywają niebezpieczne.

terenach miasta Gdańska, strażnicy miejscy mogą wystawić mandat w wysokości do 500zł.

Fajerwerki są dla ludzi. Pamiętajmy jednak, by zatroszczyć się o bezpieczeństwo swoje i innych. Wtedy nasza zabawa sylwestrowa na pewno będzie udana. (MD)

Kazimiera Dekert. Przewodniczka ze 100-letnim stażem

Przez lata pracowała jako miejska przewodniczka. Wtajemniczała turystów w gdańskie legendy, pokazywała ciekawe miejsca, rozkochiwała w Gdańsku turystów i miejscowych. W piątek, 4 grudnia, pani Kazimiera Dekert obchodziła... 100 urodziny! Tego dnia towarzyszyły jej obie córki, dwoje wnuków i dwoje prawnuków. Nie zabrakło też znajomych i dalszych krewnych.

- Mama jest ciepłą osobą – podkreśla Wiesława Czerwińska, córka jubilatki. - Jej pasją było zwiedzanie i historia, zarówno Polski, jaki i regionu. Choć po wojnie skończyła studia prawnicze, to nigdy w tym zawodzie nie pracowała. Nie pamiętam, co prawda, od którego roku zaczęła pracę jako przewodniczka, ale od zawsze pamiętam, że mamę pochłaniała ta praca. Zresztą mój tata też był przewodnikiem – dodaje.

Wnuczka posłuchała

Pierwsze skojarzenia wnuczki na hasło „babcia”? - Wigilia i lepienie pierogów (śmiech) – opowiada Agnieszka Schenk. - Jestem jej jedyną wnuczką, więc zawsze nazywała mnie „Telibolkiem”. Chodziła ze mną na spacerzy i bardzo często powtarzała, że mam o siebie dbać i ładnie wyglądać, bo nigdy nie wiadomo... Babcia bardzo też chciała, żebym skończyła studia i była wykształcona. Tak się zresztą stało, niedawno się obroniłam na uczelni.



Kazimiera Dekert dołączyła w grudniu do grona gdańskich 100-latek.

Agnieszka Schenk podkreśla, jej babcia jest osobą spokojną, pogodną i uśmiechniętą. Jako wnuczka zawsze mogła liczyć na dobrą radę z jej strony. Kiedy była dzieckiem, pani Kazimiera zabierała ją do Malborka. Tam zwiedzały razem zamek. Babcia często opowiadała różne ciekawe historie z nim związane.

Jeden z krewnych: - Kazia świetnie zna historię, ma ją w „jednym palcu”. Pamiętam jak kilka lat temu, kiedy była już na emeryturze, i to od dłuższego czasu, zabraliśmy ją do Nowego Portu. Ona przyglądała się i wszystko sobie przypominała: historię poszczególnych miejsc, obiektów, opowiadała nam o różnych nie-

znanych powszechnie epizodach. Niesamowita kobieta, naprawdę.

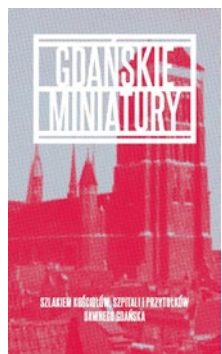
Życzenia od miasta

Setne urodziny odbyły się w gdańskim Domu Opieki Społecznej „Za Sosnami”, gdzie pani Kazimiera przebywa od trzech lat ze względów zdrowotnych. W uroczystości uczestniczyła Danuta Janczarek, sekretarz miasta, która w imieniu prezydenta Gdańska złożyła jubilatce życzenia i wręczyła prezent.

Ciepłych słów nie szczędzą pracownicy i dyrekcja ośrodka, w którym mieszka Kazimiera Dekert.

- Pani Kazia jest wesołą, towarzyską osobą. Jest zaprzyjaźniona ze swoją współlokatorką, trzymającą się razem – mówi Małgorzata Kowalczyk, dyrektor DOS „Za Sosnami”.

W Gdańsku mieszka obecnie 55 osób w wieku co najmniej 100 lat. W tym gronie zdecydowaną większość stanowią panie – jest ich 46. Jednak najstarszy jest mężczyzna, który liczy sobie 107 lat. (KG)



Na szlaku gdańskich zabytków z książką „Gdańskich Miniatur”

W Instytucie Kultury Miejskiej przy ul. Długi Targ 39/40 można odebrać bezpłatną książkę ze zbioru gier miejskich „Gdańskie Miniatury”. Znajdziemy tam 9 tras z mapkami, fotografiami, scenariuszami spacerów i quizem podsumowującym wycieczkę. Idąc szlakami z książki poznamy Stare i Główne Miasto, Długie Ogrody, Dolne Miasto, Zaroślak, Biskupią Górę i Stare Przedmieście. Publikacja dostępna jest w IKM do wyczerpania zapasów.

W ramach projektu edukacyjnego „Gdańskie Miniatury” Instytut Kultury Miejskiej wydał zbiór gier miejskich „Szlakiem kościołów, szpitali i przytułków dawnego Gdańska”. W publikacji zawarte są dzieje wybranych świątyń, kaplic bożnic, związanych z nimi szpitali i dawnych ośrodków opieki, a także cmentarzy.

Książkę polecamy szczególnie dzieciom i młodzieży. Nakład, dwa tysiące sztuk, trafi przede wszystkim do szkolnych klas i bi-

bliotek. Zainteresowane szkoły zapraszamy też do odbioru bezpłatnych egzemplarzy w Instytucie Kultury Miejskiej.

- Podczas lektury przemierzamy: Stare i Główne Miasto, Długie Ogrody, Dolne Miasto, Zaroślak, Biskupią Górę i Stare Przedmieście. Pozycja prezentuje wiele ciekawostek historycznych i architektonicznych, uwzględniając również aspekt wielokulturowości Gdańska – jeden ze szlaków prowadzi śladem istnie-

jących niegdyś w Głównym Mieście synagog. Autorka i autorzy to gdańscy historycy, przewodnicy, historycy sztuki: Dominika Ikonnikow, Ryszard Kopittke, Klaudiusz Grabowski – mówi Anna Urbańczyk z Instytutu Kultury Miejskiej.

Książka jest grą miejską w formie drukowanego przewodnika. Każda wycieczka to jeden rozdział zawierający mapkę danej trasy, aktualne fotografie omawianych obiektów i scenariusz

będący opowieściami na temat tytułowych miejsc i osób z nimi związanych. Na końcu każdej części znajduje się quiz. Pytania w quizie skonstruowane są w taki sposób aby można było na nie odpowiedzieć tylko po osobistym odwiedzeniu danego miejsca.

Zachęcamy do odkrywania historii budynków i postaci związanych z Gdańskiem! Książka dostępna jest też online pod adresem: <http://repozytorium.ikm.gda.pl/items/show/121> (MB)

Będą kolejne mieszkania dla gdańszczan

Kolejne mieszkania na wynajem, nowe lokale socjalne i nowy program mieszkaniowy dedykowany młodym rodzinom – tak w skrócie podsumować można plany Miasta na najbliższe lata. Wszystko po to, by sprostać potrzebom mieszkaniowym gdańszczan.

W 2015 roku klucze do nowych mieszkań, wybudowanych przez spółki miejskie, odebrało 156 gdańskich rodzin. Na tym nie koniec, w sąsiedztwie oddanych do użytku budynków rosną już kolejne domy dla gdańszczan.

1 346 nowych mieszkań

- Znamy potrzeby mieszkaniowe gdańszczan, i bardzo aktywnie staramy się im sprostać. Na wiele sposobów, często innowacyjnych. Celem, który przyświeca naszym dotychczasowym, jak i przyszłym działaniom, jest zwiększenie dostępu do mieszkań dla osób potrzebujących wsparcia – mówi prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.

Nowe mieszkania budują trzy spółki miejskie - Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Motława”, Gdańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego i Gdańska Infrastruktura Społeczna. Ponadto Miasto pozyskuje nowe lokale od deweloperów w ramach programu „Mieszkania za grunt”, a także kupuje nowe mieszkania o określonej – zgodnej z zapotrzebowaniem – strukturze. Dodatkowym źródłem nowych lokali jest gruntowna całościowa modernizacja budynków mieszkalnych, jaka miała miejsce np. w Letnicy

- W latach 2010-2015 pozyskaliśmy w ten sposób łącznie 1 346 nowych mieszkań – podkreśla prezydent Adamowicz. – Warto podkreślić, że wszystkie lokale przekazywane są mieszkańcom w standardzie „pod klucz”.

Wybudowane dla gdańszczan

Spółki miejskie, powołane przez Miasto do realizacji budownictwa mieszkalnego dla gdańszczan od początku swojej działalności wybudowały już łącznie 2 882 mieszkań. W tym GTBS – 1.531, TBS „Motława” – 991, a najmłodsza spółka GIS – 360. Nowe mieszkania powstały m.in.: na Stogach, Chełmie, Letnicy, Łostowicach, czy Oruni Górnej. W ciągu ostatnich pięciu lat spółki oddały do użytkowania łącznie 753 lokale, z czego w samym tylko 2015 roku – 156 lokali. Najnowsze inwestycje miejskich spółek to budynki: przy ul. Madalińskiego – 48 mieszkań (inwestycja GIS); przy ul. Kolorowej – 72 mieszkania (inwestycja TBS „Motława”) oraz przy ul. Człuchowskiej – 36 mieszkań (inwestycja GTBS). Na tym nie koniec.

Nowe mieszkania z dofinansowaniem

W ramach inwestycji realizowanej przez spółkę GIS na osiedlu przy ul. Madalińskiego do 2018 roku do użytku oddanych zostanie kolejnych 36 lokali mieszkalnych. A jeszcze w 2016 roku kolejne 144 mieszkania powstaną przy ul. Unruga i Człuchowskiej – to inwestycje realizowane przez gdańskie TBSy.

Co ważne, od 2013 roku gdańskie TBSy inwestycje mieszkaniowe realizują z 40 % dofinansowaniem z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego. W ramach Funduszu Dopłat w latach 2014-2015 wybudowano łącznie

167 mieszkań. W tym oddane ostatnio do użytku budynki przy ul. Kolorowej, Człuchowskiej oraz przy Wilanowskiej (inwestycja zrealizowana w 2014 roku).

Łączny koszt budowy 167 lokali mieszkalnych wybudowanych w latach 2014-2015 z dofinansowaniem z Funduszu Dopłat BGK wyniósł ponad 30,2 mln zł. Udział Miasta w finansowaniu tych przedsięwzięć mieszkaniowych wyniósł ponad 11,5 mln zł.

Kolejne lokale socjalne

- Program Banku Gospodarstwa Krajowego, w którym bierzemy udział, jest bardzo atrakcyjny z dwóch względów: finansowego – bo uzyskujemy duże bezzwrotne wsparcie, ale także z racji zobowiązania, jakie bierze na siebie samorząd z niego korzystający. Otóż wykorzystując dofinansowanie z Funduszu Dopłat na wybudowanie nowych lokali mieszkalnych zobowiązujemy się do wyodrębnienia z istniejącego zasobu mieszkaniowego ekwiwalentnej liczby lokali socjalnych, o powierzchni nie mniejszej niż powierzchnia wybudowanych nowych lokali – podkreśla Paweł Adamowicz. – I tak, w ramach inwestycji z dofinansowaniem z Funduszu wyodrębnionych zostało już 180 lokali socjalnych, a kolejnych ok. 150 lokali socjalnych jest obecnie wyodrębnianych.

- Ważne są dla nas potrzeby wszystkich mieszkańców wymagających wsparcia, w tym szczególnie tych znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji życiowej, zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym – dodaje zastępca prezydenta Gdańska ds. polityki komunalnej. - Dlatego tak istotne jest pozyskiwanie lokali socjalnych. O tym, że starania te przynoszą efekty świadczy fakt, że jeszcze w 2006 roku w zasobie miejskim było ok. 300 mieszkań socjalnych, tymczasem w 2017 roku ich liczba wzrosła do 1500, m.in. właśnie w ramach inwestycji realizowanych przy wsparciu z Funduszu Dopłat.

Mieszkania dedykowane młodym rodzinom

- Planujemy już kolejne inwestycje mieszkaniowe z dofinan-



Fot. Grzegorz Meining / www.gdansk.pl

Do dyspozycji mieszkańców osiedla przy ul. Kolorowej oddane zostało także wielofunkcyjne boisko do gry w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę i tenisa ziemnego, siłownia zewnętrzna i kolorowy plac zabaw.

sowaniem z Funduszu Dopłat. W 2017 roku złożone zostaną wnioski, które mamy nadzieję, uzyskają pozytywną rekomendację Banku Gospodarstwa Krajowego. Uzyskanie jej umożliwi nam pozyskanie w latach 2018-2019 kolejnych 300 nowych mieszkań w – zapowiada prezydent Adamowicz.

- Gdańsk jest niebywale aktywnym uczestnikiem programu BGK, w pełni wykorzystuje szanse, jakie niesie za sobą nasz program – podkreśla Wojciech Deszczyński, ekspert w Departamencie Usług Agencyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego.

- Pracujemy nad założeniami rozszerzenia pomocy mieszkaniowej dla mieszkańców Gdańska, w tym młodych rodzin – informuje prezydent Adamowicz. - Do młodych mieszkańców Gdańska skierować chcemy ofertę wynajmu mieszkań w budynkach gdańskich TBS, na preferencyjnych warunkach, tj. z zastosowaniem zniżkowych stawek czynszu. Chcemy stworzyć w ten sposób młodym rodzinom z dziećmi szansę wynajmu nowych mieszkań o umiarkowanym czynszu.

Pierwsze mieszkania dedykowane młodym rodzinom zlokalizowane będą na osiedlu przy ul. Unruga, w ramach wspomnianej już inwestycji realizowanej przez miejskie TBSy z dofinansowaniem z Funduszu Dopłat. Przypomnijmy, inwestycja ta ma zostać zrealizowana w 2016 roku. (AD)



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

W nowym budynku przy ul. Człuchowskiej zamieszkało 36 rodzin. W sąsiedztwie niebawem wyrosną kolejne dwa domy dla gdańszczan.

Jubileusz 70-lecia Lechii

Zwycięzcy: Korynt i Puszkarz!

Laury trafiły w godne ręce. Legendarni piłkarze z dwóch różnych epok zostali laureatami Plebiscytu na Najpopularniejszych Piłkarzy 70-lecia Lechii, organizowanego wspólnie przez gdański klub i Miasto Gdańsk. Wyniki ogłoszono podczas jubileuszowej gali na Stadionie Energa Gdańsk.



Zwycięzców plebiscytu było dwóch: Roman Korynt (z lewej) i Zdzisław Puszkarz.

Lechia to wielki klub z wielkimi tradycjami, którego barw bronili sportowcy wielu dyscyplin sportu, m.in. brązowi medaliści olimpijscy: Kazimierz Zimny w biegu na 5 km (Rzym, 1960) i Waldemar Małak w podnoszeniu ciężarów (Barcelona, 1992). Jednak największą popularnością cieszyli się zawsze piłkarze, którzy przez długie lata – najpierw na stadion przy ul. Traugutta a teraz przy ul. Pokoleń Lechii Gdańsk – przyciągali tłumy fanów.

- Chciałbym, abyśmy w najbliższym czasie przeżyli rozgrywki Lechii w europejskich pucharach. Dumny Gdańsk, dumna Lechia tego

potrzebują i zdecydowanie na to zasługują – mówił Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, podczas uroczystości jubileuszowych, które odbywały się na Stadionie Energa Gdańsk.

W gdańskiej drużynie w biało-zielonych barwach przez 70 lat wystąpiło ponad 700 piłkarzy. Jubileusz był okazją, by uhonorować tych najlepszych i najpopularniejszych. Stąd pomysł Plebiscytu.

Kapituła plebiscytowa, złożona z 50 fachowców – byłych piłkarzy, trenerów, działaczy, dziennikarzy i kibiców – wybrała najpierw 70 nazwisk, a następnie finałową dwudziestkę.

Zwycięzców głosowania jest dwóch. Roman Korynt oraz Zdzisław Puszkarz uzyskali tę samą liczbę punktów. Trzecie miejsce zajął Roman Rogocz.

Z aktualnie grających zawodników najwyżej znalazł się – na szóstej pozycji – Piotr Wiśniewski.

- Z Lechią mam same miłe wspomnienia, kibice na Traugutta nigdy na mnie nie gwizdali, nawet gdy zagrałem słabszy mecz – cieszył się Puszkarz. - W Gdańsku jest wszystko, czego potrzeba: wspaniały stadion, wspaniali kibice. Brakuje tylko gry w europejskich pucharach. Liczę, że nie długo i to się zmieni.

Plebiscyt zorganizował klub razem z Miastem Gdańsk. Patronat medialny sprawowały serwisy: Lechia.Net, Lechia.gda.pl, LechiaHistoria.pl oraz LwyPolnocy.pl.

Podczas uroczystości uhonorowani zostali także trenerzy, który w Lechii pracowali na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat: Marian Geszke, Józef Gładysz, Jerzy Jastrzębowski, Bogusław Kaczmarek, Wojciech Łazarek i Tadeusz Małolepsy. (WG)

SYLWETKI ZWYCIĘZCÓW

Roman Korynt

Urodzony 12 października 1929 roku w Tczewie stał się jedną z legend polskiego futbolu. W reprezentacji kraju w latach 1952 - 1959 rozegrał 35 meczów, w kilku z nich, będąc kapitanem drużyny narodowej.

Do Lechii trafił w 1953 roku po odbyciu służby wojskowej w Legii Warszawa (wówczas CWKS). W 1955 roku poprowadził biało-zielonych do finału Pucharu Polski, a rok później do trzeciego miejsca w pierwszej lidze (dzisiejsza ekstraklasa) – najwyższego do dnia dzisiejszego.

Wystąpił w historycznym zwycięskim spotkaniu naszej reprezentacji nad ZSRR 2:1 w eliminacjach mistrzostw świata, które odbyło się 20 października 1957 roku w Chorzowie.

- Do czterdziestego roku życia właściwie nie piłem alkoholu. Ale po tym meczu się napiłem i to zdrowo. Nie wszystko pamiętam. Wiem, że wsiadłem do pociągu w Katowicach, a wysiadłem w Gdyni. Na pewno jechałem z kibicami – opowiadał kilka lat temu.

Roman Korynt był wówczas czołowym obrońcą w Europie. Jednym z najlepszych na pozycji środkowego. Doceniono go także w Polsce, gdzie dwukrotnie – w 1959 i 1960 roku – został wybrany najlepszym polskim piłkarzem.

- Pierwszy raz wygrać taki plebiscyt może zdarzyć się każdemu, ale wygrać drugi, to już potwierdzenie klasy piłkarza – przekonywał.

Mimo 86 lat nie brakuje mu wigoru: wolny czas najchętniej spędza na oglądaniu w telewizji meczów reprezentacji Polski i Lechii. Wówczas na jego szyi lądują szaliki biało-czerwony i biało-zielony.

Zdzisław Puszkarz

W latach 70. minionego wieku był niekwestionowaną gwiazdą Lechii. Po niektórych meczach kibice ze stadionu przy ul. Traugutta odprowadzali go do ul. Ogarnej, gdzie mieszkał z rodzicami. Rodowity gdańszczanin, urodzony 18 lutego 1950 roku. Prawie całą piłkarską karierę spędził w Lechii Gdańsk. Był objawieniem drugiej ligi: świetny przegląd pola, dryblingi, podania, strzały. Był lewnożny, ale zdobywał bramki także prawą nogą.

Potencjał piłkarski popularnego „Dzidka” dostrzegł Kazimierz Górski, polski trener wszech czasów. Zawodnik drugoligowej (odpowiednik dzisiejszej pierwszej ligi) Lechii został powołany do reprezentacji Polski na towarzyski mecz z NRD, który 28 maja 1975 roku został rozegrany w Halle. Polacy wygrali 2:1 a gole strzelili Grzegorz Lato i Joachim Marx. Puszkarz zagrał w pierwszej połowie. Więcej w oficjalnym meczu niestety nie wystąpił.

- Miał talent i potencjał, ale nie chciał wyjechać z Gdańska i grał na zapleczu ekstraklasy – mówił Jan Tomaszewski, którego klub, ŁKS Łódź, usilnie, ale bezskutecznie, starał się o pozyskanie piłkarza Lechii.

Puszkarz w wieku 32 lat zadebiutował w ekstraklasie, w drużynie Bałtyku Gdynia. Do Lechii wrócił, mając 37 lat i przez kolejne półtora sezonu zadziwiał młodszych na boiskach ekstraklasy.

Cztery razy był wybierany najlepszym piłkarzem Wybrzeża (1972, 1975, 1978, 1982). Od lat pracuje z młodzieżą.

20 NAJPOPULARNIEJSZYCH PIŁKARZY 70-LECIA LECHII GDAŃSK

1. Roman Korynt 39 punktów (20 punktów kapituły + 19 punktów kibiców)
2. Zdzisław Puszkarz 39 (19 + 20)
3. Roman Rogocz 36 (18 + 18)
4. Jerzy Kruszczyński 34 (17 + 17)
5. Abdou Razack Traore 28 (14 + 14)
6. Piotr Wiśniewski 27 (11 + 16)
7. Bogdan Adamczyk 25 (15 + 10)
8. Jacek Grembocki 25 (13 + 12)
9. Henryk Gronowski 24 (16 + 8)
10. Józef Gładysz 22 (9 + 13)
11. Lech Kulwicki 21 (10+11)
12. Jerzy Apolewicz 19 (12 + 7)
13. Mateusz Bąk 18 (3 + 15)
14. Sławomir Wojciechowski 14 (5 + 9)
15. Robert Gronowski 12 (8 + 4)
16. Andrzej Salach 11 (6 + 5)
17. Czesław Nowicki 10 (7 + 3)
18. Tadeusz Fajfer 7 (1 + 6)
19. Mirosław Pękala 6 (4 + 2)
20. Maciej Kamiński 3 (2 + 1)

W naszym mieście jest głód hokeja na lodzie

MH Automatyka Stocznowiec Gdańsk na hokejowej mapie Polski pojawił się półtora roku temu. W tym czasie amatorski zespół przebił się do krajowej elity. - Jestem pod wrażeniem - nie krył uznania prezydent miasta Paweł Adamowicz podczas spotkania z działaczami klubu.

Przez długie lata hokej w Gdańsku kojarzony był z istniejącym od 1970 roku Stocznowcem, który regularnie grał w ekstraklidze (w sezonie 2002/2003 zajął trzecie miejsce, najwyższe w historii). Kłopoty finansowe sprawiły, że klub od 2011 roku stracił na znaczeniu.

Po kilku latach posuchy, o hokeju na lodzie znowu w Gdańsku zrobiło się głośno. Za sprawą MH Automatyka Stocznowiec.

- Zaczęliśmy półtora roku temu na zasadzie wolontariatu, bez pewności, że się uda - przypomnieli początki nowego klubu w Gdańsku jego wiceprezes Arkadiusz Bruliński.

2015/2016 to drugi sezon dla MH Automatyka Stocznowiec. W poprzednim gdańszczanie w rozgrywkach pierwszej ligi dotarli do półfinału, a na ich mecze przychodziło średnio ponad tysiąc osób.

- To był rekord ligi - zaznaczył Bartosz Purzyński, prezes klubu.

Sezon 2015/2016 był też najdziwniejszym i najkrótszym

w całej historii pierwszej ligi hokeja na lodzie w Polsce, a może i na świecie. O awans do najwyższej klasy rozgrywek walczyły tylko dwa zespoły - MH Automatyka Stocznowiec i UKH Dębica. Awansować miał ten, kto pierwszy wygra cztery mecze. Cel po czterech meczach osiągnęli gdańszczanie. Na ostatnim spotkaniu w hali Olivia pojawiło się ponad 4 tysiące widzów.

- Nasz projekt wynikał z... głodu hokeja. Kilka tysięcy kibiców na każdym meczu potwierdza, że gdańszczanie pamiętają o hokeju i chcą go oglądać - dodał Purzyński.

Działacze klubu w połowie grudnia spotkali się z prezydentem Gdańska Pawłem Adamowiczem. Prezydent podarował im pamiątkową tablicę z życzeniami sukcesów. Goście zrewanżowali się ramką ze zdjęciem, krążkiem i kawałkiem kija hokejowego z napisem Stocznowiec 2014.

- Gratuluję uporu. Drużyna zbudowana praktycznie od zera



Fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

„Nie ma takiej możliwości, by nie było nas w przyszłości” - tego samego zdania są kibice, zawodnicy i działacze Stocznowca.

i już z takimi sukcesami. Jestem pod wrażeniem - mówił prezydent Adamowicz.

- Zależy nam na dalszym budowaniu zaufania wokół gdańskiego hokeja na lodzie - stwierdził Bruliński. - Odbudowaliśmy zaufanie sponsorów i kibiców do tej dyscypliny sportu i to jest obecnie nasz największy kapitał. Myślimy o przyszłości, dlatego stworzyliśmy drużynę juniorów.

- Wspomagamy zawodników i chcemy rozwoju gdańskiego hokeja, bo widać nowych ludzi zainteresowanych tą dyscypliną - dodał Maciej Gulczyński, wiceprezes klubu i przedstawiciel sponsora tytularnego MH Automatyka.

- Jesteście wzorem dla innych i oby takich pozytywnych zapaleńców było więcej w gdańskim i pol-

skim sporcie - podsumował Paweł Adamowicz.

Klub awansował do ekstraklasy. Działacze zapowiadają odejście od amatorstwa w stronę pełnego zawodowstwa. Chcą, by zawodnicy mogli w 100 procentach poświęcić się drużynie.

- Do tej pory absolutna większość zawodników łączyła pracę z treningami i wyjazdami na mecze - wyjaśnia Purzyński. - Chcemy to zmienić, ale by tak się mogło stać, potrzebny będzie budżet w wysokości dwóch-trzech milionów złotych. Rozpoczęliśmy poszukiwania sponsorów.

Działacze klubu na znalezienie finansowania i skompletowanie drużyny mają sporo czasu, bo sezon 2016/2017 rozpocznie się dopiero jesienią przyszłego roku. (WG)

FIT FESTIVAL zaprasza!

FIT FESTIVAL to jedyne wydarzenie w Polsce, które łączy w sobie targi z obszarów: sport, zdrowie i uroda oraz zawody sportowe - jedne z największych w Europie. Pierwsza edycja pobiła wszelkie rekordy - liczby zwiedzających, uczestników zawodów, aż po wysokość nagród. W dniach 26-28 lutego 2016 Gdańsk ponownie zamieni się w stolicę sportu!

Ekspozycji targowej towarzyszyć będzie program szkoleniowy i seminarny, pozwalający zdobyć nowe doświadczenia i wiedzę. Zachęci ogromnym powodzeniem zawodów sportowych minionej edycji organizatorzy rozwinęli imprezę o kolejne dyscypliny: m.in. walki w formułach: MMA, K1, BJJ (wciążu dwóch dni odbędzie się ponad 500 walk!), Międzynarodowy Puchar Bałtyku w Wyciskaniu na Ławce Leżąc, Międzynarodowy Puchar Bałtyku w Martwym Ciągu, Strongman, Konwencja Fitness, a także panele z gwiazdami, spotkania i treningi pokazowe.

Kiedy słyszymy słowo „kulturytyka” przed oczami stają nam obrazy dobrze zbudowanych sportowców, na ciele których

można uczyć się anatomii. Wypracowanie takiej sylwetki to ciężka praca i wiele wyrzeczeń. Kulturytyka to nie tylko sport, ale też styl życia. W ramach odbywającego się w Gdańsku FIT FESTIVALu będziemy mieli okazję zobaczyć prawdziwe gwiazdy światowej kulturytyki, które przyjadą do Polski by wziąć udział w Levrone Pro Classic - Gali Kulturytyki Zawodowej. Będą to pierwsze tego typu zawody w naszym kraju. Udział w nich daje sportowcom szansę na dostanie się do Mr. Olympia - najbardziej prestiżowych zawodów kulturytycznych na świecie, uznawanych za mistrzostwa świata zawodowców.

Galę firmuje swoim nazwiskiem Kevin Levrone - światowa

gwiazda tej dyscypliny sportowej. Poza nim na scenie pojawią się prawdziwi zawodowcy - Johnnie Jackson i Toney Freeman. Imprezę poprowadzi kolejna legenda kulturytyki - Shawn Ray, a honory gościa specjalnego będzie pełnił Chris Cormier. Po raz pierwszy nasz kraj ma zaszczyt i przyjemność gościć tak wspaniałych zawodowców. Levrone Pro Classic, to również wielka szansa dla naszych rodzimych sportowców, którzy mogą stanąć w szranki z najlepszymi i zaważyć o główne miejsce. Zaciętą rywalizację gwarantuje nie tylko poziom zawodów, ale również pula nagród, która w tym roku wynosi 60 000 \$

Polecamy to wyjątkowe widowisko wszystkim, którzy cenią



sobie zdrowy tryb życia i dbałość o kondycję. Taka okazja może się długo nie powtórzyć!

Więcej informacji na www.fit-festival.pl (MP)

26-28.02.2016
AMBEREXPO
Centrum Kongresowo - Wystawiennicze
Gdańsk, ul. Żaglowa 11

Biegasz? Za trzy lata będziesz biegać dwa razy więcej!

W ciągu trzech lat w Gdańsku podwoi się liczba tras przygotowanych pod kątem potrzeb biegaczy. Dla amatorów bardziej leniwego wyciecznika na łonie natury powstanie kilkanaście przyłesnych stref rekreacyjnych.

W Gdańsku funkcjonuje dziś 15 tras przeznaczonych dla biegaczy. Amatorzy joggingu korzystają głównie z dróg w Parku Reagana, trasy nadmorskiej, leśnej w Trójmiejskim Parku Krajobrazowym (Owczarnia - Dolina Radości - Matemblewo-PKM Jasień) i ścieżek rekreacyjnych, które powstały w otoczeniu miejskich zbiorników

retencyjnych (np. zbiornik Kiełpin, zbiornik Słowackiego).

Czego biegaczowi potrzeba

- „Gdańsk biega” to nie tylko nazwa popularnej imprezy sportowej, ale także stwierdzenie faktu. Szacujemy, że regularnie biega 14 procent gdańszczan – mówi Grzegorz Krajewski z Referatu Mobil-

ności Aktywnej Urzędu Miejskiego w Gdańsku. - Właśnie z nimi konsultowaliśmy przebieg i sposób przygotowania tras biegowych.

Zapytani o opinie, najchętniej korzystaliby z dróg w formie pętli o długości od 4 do 7 km na zróżnicowanych pod względem wysokości terenach. Nawierzchnia powinna być asfaltowa, a w lesie naturalna, w miarę możliwości wyrównana. Trasy niech będą oświetlone i z opomiarowaniem kompatybilnym z urządzeniami mobilnymi, pozwalającymi na użycie aplikacji mierzącej osiągnięty z danego treningu). Ważne, by łatwo było do nich dojechać komunikacją miejską i rowerem.

Nie każda trasa będzie w stanie spełnić wszystkie warunki, zwłaszcza jeśli chodzi o oświetlenie i długość.

Obecnie trwają prace budowlane przy ośmiu drogach Powstają m.in.: Trasa Doliny Potoku Oruńskiego, droga serwisowa wzdłuż linii PKM, zbiornik Madalińskiego

z Jarem Wilanowskim (poza trasą przy PKM, będą przynajmniej w części oświetlone). W planach są jeszcze: Dolina Siedlecka (Park na Zboczcu), tzw. Droga do Radości (trasa crossowa skrajem wysoczyzny w TPK), ścieżki wokół zbiorników Jabłoniowa i Łąbedzia.

Przyłesne strefy wyciecznika

Z myślą o rodzinach i wielobicieliach spokojniejszych form wyciecznika stworzona zostanie sieć tzw. stref buforowych przy 17 gdańskich wejściach do lasów Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. W każdej strefie powstanie infrastruktura umilająca spędzenie czasu na powietrzu: ławki, oświetlenie, plac zabaw, siłownia pod chmurką, wybieg dla psów, poidełka z gdańską kranówką, miejsca do grillowania i urządzenia ognisk. W zależności od rozległości przyłesnego terenu, w niektórych lokalizacjach powstaną również nieutwardzone boiska do siatkówki i place do gry w boule.

Realizacja powyższych planów potrwa trzy lata i, jeśli pieniądze zostaną przyznane (decyzja zapadnie najpóźniej w styczniu 2016 r.), będzie częściowo zrealizowana z pomocą funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego „Ochrona różnorodności biologicznej”. (IB)



Fot. Jerzy Pnkas / www.gdansk.pl

W Gdańsku od lat panuje mogą na bieganie.

Z kijkami marsz!

- nowa atrakcyjna sieć tras w Sobieszewie

Z czego słynie Wyspa Sobieszewska? Przede wszystkim z rezerwatów przyrody Ptasi Raj i Mewia Łacha, gdzie spotkać można ponad 300 gatunków ptaków. Od grudnia 2015 r., atrakcją tego miejsca jest także sieć szlaków nordic walking i narciarstwa biegowego.



Fot. Jerzy Pnkas / www.gdansk.pl

Nowe trasy w Sobieszewie są nie lada atrakcją dla piechurów.



Szlaki do nordic walkingu wytyczono wzdłuż całego brzegu wyspy.

Nordic walking to dyscyplina, która ze względu na prostotę (marsz przy pomocy kijków) może być uprawiana przez praktycznie każdego, bez względu na wiek. Wyspa Sobieszewska ze swoimi lasami i plażą jest doskonałym miejscem do przeprowadzenia tego typu rekreacji. Tak też się dzieje w rzeczywistości.

Szlaki do nordic walking, z których zimą korzystają także narciarze biegowi, na Wyspie Sobieszewskiej liczą już 33 kilometrów długości. Wszystkie trasy obfitują w zakręty i drobne pagórki, znajdują się w otoczeniu bujnego lasu sosnowego.

Trasy zachodnie:

- dystans 5,5 km, trasa łatwa, czas przejścia około 55 minut
- dystans 4,5 km, trasa łatwa, czas przejścia około 45 minut
- dystans 3 km, trasa średnia, czas przejścia około 30 minut

Trasy wschodnie:

- dystans 10 km, trasa średnia, czas przejścia około 1,40 godziny
- dystans 7 km, trasa średnia, czas przejścia około 1,10 godziny
- dystans 3,5 km, trasa łatwa, czas przejścia około 35 minut

(KG)

Amber Cup 2016

Już po raz 10. odbędzie się największa i niepowtarzalna halowa impreza piłkarska w Polsce, odbywająca się tradycyjnie pod znaną wszystkim miłośnikom futbolu nazwą „Amber Cup”.

Po raz pierwszy miejscem piłkarskiej rywalizacji w turnieju finałowym, będzie jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Europie – ERGO ARENA – na granicy Gdańska i Sopotu. Parkiet ERGO ARENY będzie jedynym miejscem w kraju, gdzie z bliska, w akcji będzie można zobaczyć najlepszych piłkarzy polskiej ekstraklasy, reprezentantów Polski i gwiazdy estrady.

Jubileuszowe wydanie imprezy podzielono na dwa etapy. Pierwszy z nich odbył się w dniach 11-13 grudnia 2015 roku w kojarzonej z „Amber Cup” Hali

Gryfia w Słupsku. Był to turniej, w którym rywalizowały dzieci z rocznika 2007 i młodszych drużyny seniorskie w kategorii open. Zwycięzcy tych turniejów wystąpią w Wielkim Turnieju Finałowym, jaki rozegrany zostanie 9. stycznia w ERGO ARENIE. To właśnie tam amatorzy spotkają się na boisku z zawodowcami. Wszystkich jednak niezależnie od poziomu piłkarskich umiejętności łączy jedno – miłość do piłki nożnej.

W Wielkim Turnieju Finałowym oprócz zwycięzców turniejów eliminacyjnych zobaczymy

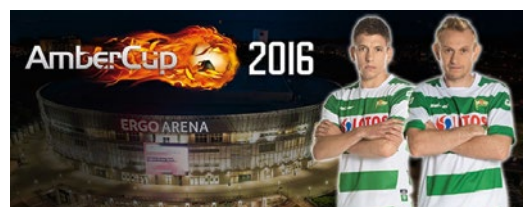
w grze gwiazdy ekstraklasowych zespołów piłkarskich z Polski, jak i reprezentantów kraju. W chwili obecnej swój udział potwierdziły już takie drużyny, jak m.in. Lechia Gdańsk (gospodarz turnieju), Podbeskidzie Bielsko-Biała, Fabryka Futbolu, Chojniczanka Chojnice, Drutex Bytovia Bytów i inne zespoły ekstraklasy i pierwszej ligi. Obok nich na parkiecie zaprezentują się artyści sceny i estrady. Wielki Turniej Finałowy uświetnią, jak co roku koncerty gwiazd, atrakcje i konkursy dla kibiców.

Ambasadorami tegorocznej edycji „Amber Cup” są doskona-

le znani zawodnicy reprezentacji Polski w piłce nożnej – Kamil Grosicki, Sebastian Mila i Karol Linetty. Cała impreza odbywać się będzie pod patronatem PZPN, wspiera ją również sam prezes piłkarskiej federacji Zbigniew Boniek.

Czy można wyobrazić sobie lepszy obrazek w chłodny, zimowy dzień stycznia, niż kipiąca piłkarskimi emocjami ERGO ARENA? (MP)

Bilety w cenie 15 – 49 zł do nabycia: kasa nr 3 w ERGO ARENA, czynna pn.- pt. w godz. 10.00-16.00 sprzedaż internetowa: www.eventim.pl



Do Mistrzostw Europy Piłkarzy Ręcznych Polska 2016 pozostał niecały miesiąc

Polscy piłkarze ręczni rozpoczęli przygotowania do Mistrzostw Europy, które w dniach 15-31 stycznia 2016 odbędą się w Gdańsku, Katowicach, Krakowie oraz we Wrocławiu. Do najważniejszej imprezy w historii polskiego szczyptorniaka pozostało kilka tygodni. Na konferencji prasowej, która odbyła się podczas zgrupowania kadry w Płocku, przedstawiony został stan przygotowań do EHF EURO 2016.

- Jesteśmy w pełnej gotowości organizacyjnej i konsekwentnie realizujemy kolejne etapy działań w wielu obszarach. Od 2 stycznia rozpoczynamy operacje w Krakowie. Od 3 stycznia Kraków Arena będzie gotowa, aby nasza drużyna mogła trenować a między 3 a 15 stycznia nastąpi przygotowanie hali pod względem organizacyjnym. Tam będzie grała reprezentacja Polski, tam też odbędą się ceremonie otwarcia i zamknięcia mistrzostw, no i tam akredytowało się ponad 400 dziennikarzy. Zresztą w ogóle odnotowaliśmy duże zainteresowanie mediów,

czego dowodem jest blisko 1000 akredytacji prasowych. Równoległe z działaniami w Krakowie toczyć się będą podobne prace i przygotowania trzech innych aren, czyli wrocławskiej Hali 100-lecia, gdańskiej Ergo Areny i katowickiego Spodka – powiedział wiceprezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce ds. EURO 2016 Marcin Herra.

W Płocku do Mistrzostw Europy przygotowuje się reprezentacja Polski. Początkowo zgrupowanie miało się odbyć w Hamburgu, ale trener Michał Biegler zmienił plany i zdecydował, że obóz

przygotowawczy odbędzie się w właśnie w Płocku.

Mistrzostwa Europy w Piłce Ręcznej to najważniejsza w życiu impreza dla wielu zawodników, szczególnie tych bardziej doświadczonych, jak np. kapitan Sławomir Szmal. - Cieszę się, że wreszcie możemy się skupić tylko i wyłącznie na przygotowaniach do EURO. Najbliższe tygodnie będą niezwykle istotne. Nie czujemy żadnej presji, raczej adrenalinę, pozytywne emocje i nie możemy się doczekać, kiedy zagramy przed polskimi kibicami – powiedział Sławomir Szmal.

Mistrzostwa Europy Piłkarzy Ręcznych odbędą się w dniach 15-31 stycznia przyszłego roku w Gdańsku, Katowicach, Krakowie i Wrocławiu. Weźmie w nich udział 16 drużyn, które zostały podzielone na 4 grupy:

- Grupa A (Kraków) – Polska, Francja, Serbia i Macedonia
- Grupa B (Katowice) – Chorwacja, Islandia, Białoruś i Norwegia
- Grupa C (Wrocław) – Niemcy, Hiszpania, Szwecja i Słowenia
- Grupa D (Gdańsk) – Dania, Węgry, Rosja i Czarnogóra

Reprezentacja Polski w fazie wstępnej będzie rywalizować w grupie A i swoje mecze rozegra w dniach 15 (z Serbią), 17 (z Macedonią) i 19 stycznia (z Francją). Do dalszej fazy rywalizacji zakwalifikują się po trzy najlepsze zespoły z każdej z grup. (MN)



Podczas konferencji prasowej trener i zawodnicy opowiadali o przygotowaniach do turnieju.



Polscy piłkarze ręczni już trenują przed Mistrzostwami.

SYLWESTER GDAŃSKI 2015

Jak co roku, Miasto Gdańsk i Scena Muzyczna Gdańskiego Archipelagu Kultury serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców, 31 grudnia 2015 roku, na Targ Węglowy, gdzie o godzinie 22:00 rozpocznie się muzyczne wydarzenie kończące rok 2015 – plenerowy Koncert Sylwestrowy.



Koncert otworzy młody, trójmiejski zespół funkowy, Funkloopy. Funkloopy, to zespół zrzeszający grupę muzyków, grających wspólnie od 2007 roku. Wspólne zainteresowania funkiem zaowocowały pierwszą płytą pod pierwotnym tytułem „Radiofrendli”, którą można było usłyszeć dopiero po rozpoczęciu współpracy z Maximus Media. Wówczas produkcja ujrzała również światło dzienne w formie krążka. Produkcją zajął się dobrze znany producent – Sir Michu. Autorem tekstów był natomiast trójmiejski raper Tomasin, reprezentant ekipy Dwazera jak i Ziombo i Kiki. Po wyjeździe jednego z głównych założycieli zespołu Sir Micha, zespół przerywa dalszą działalność. Pod koniec roku 2012, dzięki inicjatywie Michała Sasinowskiego, Funkloopy wracają do wspólnego tworzenia, powiększając przy tym skład zespołu. Prócz sekcji, w skład której wchodzi: perkusja (Łukasz Łapiński), gitara basowa (Piotr Gierszewski), gitara (Michał Zienkowski), instrumenty klawiszowe (Arek Krawiel, Michał Ciesielski), będzie można usłyszeć instrumenty dęte takie jak: saksofon altowy/baryton (Michał Sasinowski), saksofon

tenorowy (Michał Jan Ciesielski), trąbka (Dawid Lipka). Za wokół/rap w dalszym ciągu odpowiedzialny jest Tomasin.

Tuż przed godziną 23:00 na scenie pojawi się jeden z najlepszych wokalistów z Wielkiej Brytanii Ray Wilson z zespołem Genesis Classic. Koncerty z cyklu Ray Wilson – Genesis Classic przedstawiają największe przeboje Genesis w wykonaniu ostatniego wokalisty tej grupy – Raya Wilsona i jego zespołu. Artysta odświeżył brzmienie i nadał nowego charakteru m.in. takim przebojom jak: „Another Day In Paradise”, „No Son Of Mine”, „Follow you follow me”, „Congo”, „Jesus he knows me”, „Mama” czy „Land of Confusion”. Podczas koncertu będzie można także usłyszeć twórczość solową szkockiego wokalisty i jego rockowej formacji Stiltskin – choćby kultowy utwór „Inside” czy przebojowe „American Beauty”. W przyszłym roku ukaże się już 7 studyjny album szkota zatytułowany „Backseat Drivers”.

Po koncercie przedstawiciele władz miasta złożą zgromadzonym na Targu Węglowym mieszkańcom i przyjaciółom Gdańska najlepsze życzenia noworoczne.

Punktualnie o północy niebo nad śródmieściem rozświetli spektakularny 15 minutowy pokaz sztucznych ogni z towarzyszeniem muzyki. Nad projektem i scenariuszem tego wyjątkowego widowiska profesjonalna ekipa pirotechniczna pracuje od początku listopada. Do pokazu zostaną użyte ładunki, których montaż na miejscu zajmie około 48 godzin!

Szczegółowe informacje na:

www.scenamuzyczna.pl

(MP)

Sylwestrowy Konkurs Butelkowy

Rada Miasta Gdańska już po raz dziewiąty organizuje „Sylwestrowy Konkurs Butelkowy”, którego celem jest zachęcenie Gdańszczan do ekologicznej zabawy – szczególnie podczas nocy sylwestrowej.

W sylwestrowy wieczór Gdańszczanie będą mogli nie tylko dobrze się bawić, ale także wygrać nagrody. Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy od 31 grudnia 2015 do 4 stycznia 2016 wrzucić do oznakowanych zielonych pojemników (rozstawionych na Targu Węglowym oraz na Górze Gradowej przy Centrum Hewelianum) szklane butelki po napojach, którymi będą witali Nowy Rok. W każdej butelce powinna znaleźć się kartka z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu uczestnika konkursu.

W konkursie będą mogły wziąć udział osoby bawiące się na Targu Węglowym podczas wielkiego muzycznego wydarzenia kończącego rok 2015 – na plenerowym Koncercie Sylwestrowym. Butelki do pojemników można będzie też wrzucać na Górze Gradowej przy Centrum Hewelianum.

- W tym roku poszerzamy jeszcze formułę konkursu o akcję społeczną – mówi Bogdan Oleszek, przewodniczący Rady Miasta Gdań-

ska. - Beneficjentem butelkowej akcji będzie po raz pierwszy jedno z gdańskich hospicjów.

- Za każde 5 kg szklanych opakowań zebranych w okresie trwania akcji Zakład Utylizacyjny przeznaczy 2016 groszy na cel charytatywny. W styczniu 2016 roku będzie to Hospicjum im. Ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC – dodaje Wojciech Głuszcak, prezes Zakładu Utylizacyjnego.

- Mamy nadzieję, że butelek będzie przynajmniej tyle co w roku ubiegłym tj. ponad 700 kg – podsumowuje Bogdan Oleszek, przewodniczący Rady Miasta Gdańska.

5 stycznia komisja konkursowa (złożona z przedstawicieli Rady Miasta Gdańska i Zakładu Utylizacyjnego) wylosuje butelki, których właściciele otrzymują cenne nagrody rzeczowe. Wrzucając do pojemników pustą butelkę można wygrać: miejski rower, odtwarzacz blu-ray 3D, miniwieżę hi-fi, przenośny odtwarzacz dvd oraz zestawy upominkowe ufundowane przez Zakład Utylizacyjny. (MP)

Łyżeczka na szyi – tylko w Muzeum Bursztynu

- Chyba nie bardzo bym się cieszyła, gdyby wszystkie panie w Gdańsku chodziły z łyżkami zawieszonymi na szyi – przyznaje Katarzyna Darecka, konserwatorka zabytków, która prezentuje w Muzeum Bursztynu wystawę nietypowej biżuterii.

- Chyba nie bardzo bym się cieszyła, gdyby wszystkie panie w Gdańsku chodziły z łyżkami zawieszonymi na szyi – przyznaje Katarzyna Darecka, konserwatorka zabytków, która prezentuje w Muzeum Bursztynu wystawę nietypowej biżuterii.

Wystawa nosi wiele mówiący tytuł „Drugie życie łyżeczki”. W muzealnych gablotach umieszczono nietypowe ozdoby z kolekcji Katarzyny Dareckiej, która na co dzień pracuje w Dziale Konserwacji Zabytków Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.

- Dla mnie jest to forma zabawy pod hasłem: „co można zrobić ze starych, nieużywanych łyżek”, a także z różnych pozyskanych materiałów, m.in. kamieni, bursztynu czy nawet... znalezionych drutów. A zrobić można z tego fajną biżuterię – mówi Katarzyna Darecka.

Życie z narzędzkami

Konserwatorka podkreśla, że nie jest autorką wszystkich prac, a kolekcję, którą posiada, gromadzi od kilku lat. Część rzeczy kupiła, niektóre dostała, sporo zrobiła sama.

- Wszystko to zebrałam, a całość pokazana zostanie na wystawie – dodaje.

Biżuteria, która wychodzi spod jej palców, powstaje w wolnych chwilach, w domowych warunkach. Niezbędny jest do tego odpowiedni sprzęt.

- Z zawodu jestem konserwatorem zabytków, więc mam różne drobne „narzędzka”,

w tym szczypczyki, szpachelki, drobne urządzenia do cięcia i wiercenia. To trzeba mieć, by móc coś wygiąć, wyprostować bądź przeciąć – tłumaczy.



Bursztynowe okruchy, sznurki, łyżki i widelce. W zdolnych rękach przemieniają się w biżuterię.

Czas tworzenia takiej biżuterii jest bardzo różny. Zależy m.in. od łyżki, i od tego czy jest „miękką”. Niektóre z nich same w sobie są dziełami i wystarczy je tylko nieco wygiąć, zrobić tzw. ucho i coś dokleić. Wówczas proces twórczy może zająć około godziny, dwóch. Ale są i twardo sztuczce, które ciężko podda-

ją się jakiegokolwiek obróbce. Wtedy potrzeba więcej czasu.

Bursztyn i sznurki

Pani Katarzyna nie chowa przerobionych łyżek do szafy. Wręcz przeciwnie, dumnie prezentuje je na szyi. Jak przyznaje, jest to tak oryginalna ozdoba, że zwraca uwagę innych. Niektórzy się przyglądają, inni przyznają, że są zdziwieni bądź podkreślają, że to fajny pomysł.

- Ale chyba nie bardzo bym się cieszyła, gdyby wszystkie panie w Gdańsku chodziły z łyżkami zawieszonymi na szyi. Oczywiście, im większa łyżka i bardziej dekoracyjna, tym mocniej zwraca uwagę. Trzeba mieć trochę odwagi, by takie rzeczy założyć – przyznaje Darecka.

Łyżki zawieszają zazwyczaj na sznurkach: cieńszych, grubszych, kolorowych, robionych na szydełku bądź szytych z grubego lnu. Te także przygotowuje samodzielnie. Bursztyn, którym ozdabia sztuczce, pozyskuje na ogół ze starej biżuterii. W swoim czasie była też posiadaczką kilku większych brył, które dostała jeszcze od swojej babci. Dzisiaj bursztyn kupuje, głównie na Jarmarku Św. Dominika.

Na muzealnej wystawie oglądać można ponad 30 przedmiotów. Poza łyżeczkami deserowymi, znalazły się tam również łyżki stołowe, a nawet widelce i noże. Wystawa potrwa do 7 lutego 2016 r. (KG)

Urodziny Heweliusza i Święto Gdańskiej Nauki

W ramach obchodów Święta Gdańskiej Nauki zapraszamy na wydarzenie plenerowe, które odbędzie się na zieleńcu koło pomnika Heweliusza w środę, 28 stycznia o godz. 18.00.

„Urodziny Heweliusza” to plenerowa akcja teatralna upamiętniająca dokonania wielkiego astronoma, gdańszczanina. Artyści, naukowcy, gdańszczanie w dniu jego urodzin oddają Heweliuszowi hołd i wspominają jego dokonania. (MP)



Urodzinom gdańskiego astronoma od lat towarzyszy niezwykle widowisko plenerowe.

Limerykowisko 2016

XV Jubileuszowy Konkurs na Limeryk Antydepresyjny

Mijający 2015 rok jest rokiem szczególnej uwagi poświęconej seniorom. Organizatorzy Limerykowiska uznali, że jest to doskonały pretekst, by ogłosić Konkurs na Antydepresyjny Geriatryczny Limeryk Zimowy. Limeryki można nadsyłać do 26 stycznia 2016 pocztą elektroniczną (na adres winda@gak.gda.pl) lub pocztą tradycyjną (na adres Winda – Gdański Archipelag Kultury, ul. Raclawicka 17 Gdańsk-Wrzeszcz). Limeryki należy opatrzyć imieniem i nazwiskiem autora lub pseudonimem, telefonem kontaktowym lub adresem e-mail oraz miejscem zamieszkania.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 30 stycznia o godz. 17.00 na spotkaniu limerykoróbców (oraz sympatyków) w Winda-GAK. Każdy, kto doniesie limeryk na spotkanie, też będzie wzięty pod uwagę w konkursie. (MP)

Konkurs Filmowy w Projektorni GAK

PROJEKTORNIA Gdański Archipelag Kultury zaprasza amatorów sztuki filmowej (bez limitu wieku) do udziału w szóstej edycji ogólnopolskiego konkursu „Nakręć się!”.

Obrazy powinny dotyczyć pasji lub wydarzeń, które zainspirowały autorów do działania. Laureatów konkursu wyłoni trzyosobowe jury. Najciekawsze prace zostaną zaprezentowane i nagrodzone w klubie PROJEKTORNIA GAK w Gdańsku Brzeźnie 12 lutego 2016 roku. W konkursie biorą udział filmy wykonane „domowymi technikami” (kamerą, cyfrowym aparatem fotograficznym lub telefonem). Film nie powinien przekraczać 3 minut.

Filmy nadsyłać można do 8 lutego 2016 roku na adres:

PROJEKTORNIA GAK, ul. Dworska 29a, 80- 506 Gdańsk

lub na adres mailowy: projektornia@gak.gda.pl

Regulamin na stronie gak.gda.pl

Kontakt telefoniczny: 58 343 46 91

(MP)

Orszak Trzech Króli przejdzie ulicami miasta

Już po raz szósty ulicami gdańskiego Głównego Miasta przejdzie Orszak Trzech Króli. Mędrcy pojawią się 6 stycznia przy wejściu głównym do Bazyliki Mariackiej, by następnie przejście ulicami: Piwną, Tkacką, Długą, Długim Targiem do Zielonej Bramy.

Trzej Mędrcy ze Wschodu konno, w „orszakowej” oprawie, prowadzeni przez gwiazdę, zmierzają do stajenki. Towarzyszą im dzieci z gdańskich przedszkoli i szkół oraz mieszkańcy miasta. Przy żłóbku królowie i ich orszaki oddają pokłon Dzieciątku Jezus i składają dary. Tam też odbywa się koncert kolęd. Role Mędrców odegrają osoby związane z obszarem szeroko pojętej kultury: Michał Juszcakiewicz, Michał Targowski i Larry Ugwu.

Współtwórcami Orszaku Trzech Króli w Gdańsku są Stowarzyszenie SUM oraz Stowarzyszenie Kulturalne Wspierania Edukacji i Rozwoju. Orszak jest realizowany we współpracy z warszawską Fundacją Orszak Trzech Króli, której działania związane są z obchodami święta Objawienia Pańskiego. W tym roku Orszak przejdzie ulicami 400 miejscowości w Polsce i za granicą. W ubiegłym roku było to 300 miejscowości i ponad 700 000 uczestników. W Gdańsku w ubiegłorocznym orszaku uczestniczyło ok. 15 tys. mieszkańców.

Trasa i główne etapy VI gdańskiego Orszaku Trzech Króli 2016: **Trasa:** początek ul. Piwna, przy wejściu głównym do Bazyliki Mariackiej, następnie przejście ulicami Głównego Miasta: Piwną,



Trzej Królowie co roku przejeżdżają przez centrum Gdańska.

Tkacką, Długą, Długim Targiem do Zielonej Bramy.

Główne etapy trasy:

- Godz. 11.30 rozpoczęcie Orszaku przy wejściu głównym do Bazyliki Mariackiej
- Godz. 12.00 modlitwa Anioł Pański przed Bazyliką
- Zbrojownia (z wykorzystaniem budynku) – wizyta Trzech Króli u Heroda
- Okolice Fontanny Neptuna miasta – walka dobra ze złem (anioły i diabły)
- Zielona Brama – pokłon Trzech Króli przed Świętą Rodziną (stajen-

ka w pobliżu Zielonej Bramy) oraz czas przeznaczony dla mieszkańców na złożenie pokłonu Dzieciątku Jezus.

Koncert kolęd kończący Orszak – scena pod Zieloną Bramą. Zakończenie około godz. 14.00 Śpiew kolęd poprowadzi Męskie Towarzystwo Śpiewacze Gryf z Trąbek Wielkich. Od godziny 11.30 wydawane będą korony i śpiewniki.

Więcej informacji:

<https://www.facebook.com/OrszakTrzechKroliGdansk>

<http://sumgdansk.pl/>

<http://gdansk.orszak.org/> (MP)

Pomóż **Opowiadaczom Historii** wydać książkę!

Opowiadacze Historii to kilkunastoosobowa grupa sympatyków i miłośników gdańskiego Dolnego Miasta. Organizują spotkania, prezentacje i wycieczki, podczas których w niebanalny sposób snują opowieści o swojej dzielnicy. Teraz zbierają fundusze, by historie te wydać w formie książki.

Prace nad publikacją zaczęły się już dwa lata temu. Losy Dolnego Miasta do 1945 roku spisuje Aleksander Masłowski – znawca historii Gdańska. Książka opowiadać będzie m.in. o bastionach, Królewskiej Fabryce Karabinów, Teatrze Wilhelma, czy montowni amerykańskich samochodów osobowych. Pojawiają się na jej kartach również Masoni, oraz pacjenci szpitala Boromeuszek. Całość wzbogacą fotografie, reprodukcje

dokumentów i map – w większości dotąd niepublikowane.

Aby opublikować książkę Opowiadacze potrzebują pomocy. Fundusze na druk postanowili zbierać za pośrednictwem platformy crowdfundingowej Wspólny Projekt: <https://www.wspolnyprojekt.pl/pl/projekty/opowiadacze-historii>

Pod tym adresem znaleźć można opis projektu, a dla zaostrożenia apetytu również część zebranych

w książce archiwaliów. Można też przekazać na rzecz publikacji dowolną kwotę. Każdy darczyńca może oczywiście liczyć na wdzięczność oraz nagrodę – na przykład na wystrzał z czarnoprochowej broni skałkowej. Zbiórka trwa do końca lutego. Jeśli przebiegnie pomyślnie – Opowiadacze mają już w planach kolejne publikacje: marzy im się cała seria książek pod wspólnym hasłem „Biblioteczka Dolnego Miasta”. (MP)

Zagłosuj na Gdańsk!

Święta to czas, w którym w całej Polsce rynki, ulice i budynki przystrojone są tysiącami światełek i efektownymi dekoracjami, aby nam, mieszkańcom, czy gościom przepięknie wyglądających miast i miasteczek, jeszcze bardziej udzielała się atmosfera tych wyjątkowych dni.

Już po raz siódmy zapraszamy do udziału w ogólnopolskim głosowaniu na najpiękniej świątecznie oświetlone miasto w Polsce. To od Was zależy, które miasto otrzyma tytuł świetlnej stolicy Polski i nagrody z przeznaczeniem na cele charytatywne. W tym roku łączna pula nagród to aż 200 tys. zł!

Głosowanie odbywa się na serwisach lokalnych dzienników regionalnych Polska Press Grupa we wszystkich województwach. Dodatkowym ułatwieniem jest możliwość oddawania głosów na wybrane miasto poprzez SMS.

Zasady:

Etap regionalny

W pierwszym etapie wybieramy najpiękniej oświetlone miasto w każdym z województw. Regionalny zwycięzca zostanie zakwalifikowany do ogólnopolskiego finału, i dodatkowo otrzyma energooszczędny sprzęt AGD o wartości 10 000 zł z przeznaczeniem na dowolny cel dobroczynny.

Etap ogólnopolski

Czytelnicy gazet w całej Polsce oraz internauci będą wybierać spośród szesnastu miast to, które ich zdaniem najbardziej zasługuje na tytuł Najpiękniej Rozświetlonego Świątecznie Miasta w Polsce. Zwycięskie miasto otrzyma sprzęt AGD dla wybranego domu dziecka lub na inny cel społeczny o łącznej wartości 50 000zł.

Harmonogram:

Etap regionalny

- Start głosowania 11 grudnia
- Koniec głosowania 11 stycznia

Etap ogólnopolski

- Start głosowania 15 stycznia
- Koniec głosowania 25 stycznia
- Ogłoszenie wyników 26 stycznia (MP)

„Wyspa Skarbów” zaprasza na „DYFERENCJE”

Dwoje przyjaciół, Ona z Gdańska, On z Krakowa. Ich fotograficzne ścieżki spotkały się tam gdzie znajduje się ich główny i najważniejszy obiekt zainteresowań – człowiek. Ludzi fotografują w różnych sytuacjach i kontekstach. Na wystawie Iwona poprzez autoportret, uchyla rąbek tajemnicy. Czyjej? Może Twojej? Robert zagłębia w dusze artystów i skupia się na ich oddziaływaniu na widza. Oboje budują to co w fotografii uważają za najważniejsze – nastrój, uczucia, klimat.



Robert, skryty zamknięty w sobie, niechętnie pokazuje swoje zdjęcia, choć fotografuje całe swoje dorosłe życie. Dla Iwony fotografia jest jak pisanie książek, dlatego się nią zajmuje. Pogodna i energiczna osoba otwarta na świat. Ma na swoim koncie publikacje, wystawy, nagrody, wyróżnienia w konkursach. Swoje zdjęcia prezentuje w internecie: „Gdańsk Liryczny – Iwona Krzysztoń – prosta fotografia”.

Wernisaż wystawy: 12 stycznia 2016 (wtorek) o godz. 18.00
 Ekspozycja: 13.01.2016 – 29.01.2016 od pon.-pt. w godz. 10.00-20.00. Wstęp wolny
 Galeria Domu Kultury „Wyspa Skarbów” Gdański Archipelag Kultury, ul. Turystyczna 3, 80-680 Gdańsk Sobieszewo

<http://wyspaskarbow.gak.gda.pl/>

(HG)

Mulatu Astatke w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim

Już 24 stycznia 2016 r. o godz. 20:00 na deskach GTS wystąpi legendarny Mulatu Astatke!



Mulatu Astatke to multiinstrumentalista, aranżer i ojciec chrzestny ethio-jazzu. Urodził się w 1943 roku w mieście Jimma w zachodniej Etiopii. W wieku 16 lat został wysłany przez rodziców do Walii, gdzie miał zostać inżynierem. Zafascynowała go jednak muzyka. Po studiach muzycznych w Londynie jako pierwszy afrykański student dostał się do prestiżowego Berklee College of Music w Stanach Zjednoczonych, gdzie studiował wibrafon i perkusję w zakresie

improwizacji jazzowej. Pierwsze albumy nagrał już w latach 60. zyskując uznanie słuchaczy. Ponownie zdobył popularność w latach 90. wydając cykl „Éthiopiquest”. Natomiast zachodnią publiczność podbił w 2005 roku nagrywając siedem utworów do filmu „Broken Flowers” Jima Jarmuscha.

Muzyka Mulatu Astatke to wynik połączenia jazzu z tradycyjną muzyką pochodzącą z Etiopii, pełną pozytywnej energii. Wydany w 2013 roku album „Sketches of Ethiopia” to dzieło grającego na wibrafonie Mulatu Astatke i multikulturowej orkiestry Steps Ahead Band. Według niektórych jedna z najlepszych płyt ethio-jazzowych. 24 stycznia na deskach GTS artysta zaprezentuje swoje największe hity, w tym utwory z filmu „Broken Flowers” Jima Jarmuscha.

Więcej informacji: <http://teatrszekspirowski.pl/> (HG)

Poznaj narzędzia do tworzenia grafik promocyjnych

Jak szybko stworzyć efektywny plakat czy ulotkę do swojego projektu nie będąc grafikiem? Weź udział w warsztatach „Narzędzia do tworzenia grafik promocyjnych”, 16 i 17 stycznia 2016 roku w Instytucie Kultury Miejskiej.

Podczas zajęć uczestniczki i uczestnicy poznają najnowsze nurty i trendy w tworzeniu grafik promocyjnych, a także, przy użyciu narzędzi, które nie wymagają nakładów finansowych, samodzielnie stworzą projekty ulotki, plakatu i infografiki. Dowiedzą się również, jakie elementy muszą się znaleźć na czytelnym i efektywnym projekcie graficznym.

– Zajęcia są przygotowane dla osób, które do tej pory nie tworzyły grafik, a chcą efektywnie promować swoje wydarzenia bez zbędnych nakładów finansowych. – opowiada Monika Serafin i dodaje – Na warsztatach nie wymagamy zdolności manualnych. Programy i narzędzia, które pokażę pomogą szybko stworzyć plakat, ulotkę,

szablon do wpisów w social media czy infografikę do projektu.

Zapisy odbywają się przy pomocy formularza (do pobrania na stronie www.ikm.gda.pl), który należy odesłać do 4 stycznia 2016 na adres monika.serafin@ikm.gda.pl lub w formie papierowej dostarczyć pod adres:

Monika Serafin
 Instytut Kultury Miejskiej
 Długi Targ 39/40
 80-830 Gdańsk
 Numer faxu: 58 760 72 15

Ilość miejsc jest ograniczona. Potwierdzenie udziału w warsztatach oraz ostateczną ich datę osoby zakwalifikowane otrzymają do dnia 11 stycznia 2015.

(MB)

NOWY ROK Z GWIAZDAMI

Vadim Brodski
 skrzypce

Konstanty Wileński
 fortepian

Magdalena Lewandowska
 mezzosopran

J. Strauss, G. Gershwin, The Beatles

1 stycznia 2016 godz. 18

Polska Filharmonia Bałtycka ul. Ołowianka 1 w Gdańsku

Informacje i rezerwacje
 biletów: • Cappella Gedanensis, ul. Nowe Ogrody 35, tel. 58 302 26 58
 • Kasy Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, ul. Ołowianka 1, tel. 58 320 62 62
 • Kiosk Wielobranżowy Diana CH Manhattan, poziom -1

kupbilecik.pl

Była w izraelskim wojsku – teraz zaśpiewa na Ołowiance

- To petarda! - tak o izraelskiej wokalistce jazzowej Ester Radzie mówi polski dyrygent Adam Sztaba. Artystka będzie gwiazdą Koncertu Noworocznego im. Jana Heweliusza 31 stycznia 2016 roku o godz. 17 w Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance.



Ester Radzie – niezwykle głos i niezwykła piękność.

Na koncert izraelskiej wokalistki zaprasza Adam Sztaba, nowy ambasador gdańskich koncertów noworocznych (najbliższy będzie ósmym). Sztaba znany jest przede wszystkim jako juror polsatowskiego show „Must Be the Music”. Ten kompozytor, dyrygent i aranżer współpracował z takimi gwiazdami, jak Edyta Górniak, Kayah i Ania Dąbrowska. Podczas ostatniego festiwalu „Solidarity of Arts” Sztaba dyrygował na Ołowiance orkiestrą niemieckiej telewizji WDR z Kolonii, z którą śpiewały polskie gwiazdy: Hanna Banaszak, Staszek Soyka i Natalia Przybylska.

Teraz Sztaba zachęca do udziału w koncercie Ester Rady.

- To totalna petarda! – przekonuje. - Miś wielu stylistyk, które lubię. Głos soulowy, sekcja rytmiczna z muzyki funk i reggae plus transowość. W pełni podpisuję się pod zaproszeniem jej na koncert do Gdańska.

Uroki Bliskiego Wschodu

Ester Rada jest jeszcze mało znana na świecie, choć wydała już dwie płyty. Służyła, jak wszyscy mieszkańcy swojego kraju, w izraelskim wojsku. Wykonuje mieszankę muzyki jazz, soul i etno. Słuchać w jej muzyce także wpływy lokalnej muzyki arabskiej i żydowskiej. Do tego dochodzi oryginalna bliskowschodnia uroda. Sztaba porównuje ją do Eryki Badu: - Wokalnie są chwilami podobne, choć Rada stawia na więcej stylistyk: funk, soul, dźwięki ludowe. Poza tym jest fantastyczna na żywo!

Sztaba jako ambasador gdańskich koncertów noworocznych ma szerokie plany: - Poczuję się do pewnej misji. Czasy są dziwne, zalewa nas mnogość brzmień. Jako człowiek, który zjadł zęby na muzyce, chciałbym wskazywać tych, którzy na to zasługują. Jest wielu młodych, początkujących artystów, w tym

Fot. Materiały prasowe

polских, na których warto zwrócić uwagę, grają na festiwalach Off czy Opener. Przepadają jednak w medialnym galimatiasie. Kto ma ich wskazać? Ester Rada jest jedną z takich osób.

Artyści nie z YouTube

Czy Sztaba, znany z ekranów Polsatu i TVN, ma zamiar rozpropagować gdańskie koncerty w telewizji? - Na razie nie ma takich planów. To będą raczej artyści na początku swojej drogi, a telewizji i widzowi – w myśl znanej zasady Maklakiewicza – lubią słyszeć to, co już słyszeli. My będziemy stawiali na artystów wysublimowanych, ciekawych. Będziemy propagować rzeczy trudniejsze. Więcej pewnie nie będzie dla nich miejsca w telewizji. Widzę zresztą po młodych ludziach, że zaczynają coraz mocniej doceniać moment spotkania z artystą na koncercie. Artysta to coraz częściej ktoś, na kogo kupuje się bilet, ogląda na żywo, a nie ktoś z YouTube. Ludzie zaczynają znów doceniać wyjątkowość koncertu.

Sztaba planuje zagrać w Trójmieście ze swoją orkiestrą w okolicach marca bądź kwietnia. Zastanawia się nad Ergo Areną bądź Teatrem Muzycznym w Gdyni.

Bilety na koncert Ester Rady są już w sprzedaży. Cena: 70-100 zł. (SE)

**KONCERT NOWOROCZNY
IM. JANA HEWELIUSZA**
FILHARMONIA BAŁTYCKA NA OŁOWIANCE
31 stycznia
godz. 17:00

Organizatorzy:
GDANSK

ESTER RADA

Bilety do nabycia od 7 grudnia 2015 na filharmonia.gda.pl



Koncert noworoczny w Teatrze Miniatura

2 i 3 stycznia o 18.00 Teatr Miniatura w koncercie noworocznym zatytułowanym „Peron” podsumuje żartobliwie wydarzenia społeczno-kulturalne 2015 roku na Pomorzu. Kabaretowo-muzyczne widowisko w reżyserii Piotra Wyszomirskiego nawiąże do dawnych szopek, bez których trudno było sobie wyobrazić karnawał w warszawskich i krakowskich kabaretach. Z pewnością przypadnie też do gustu widzom żałującym zniknięcia z telewizji takich programów jak „Polskie ZOO” czy „Kabaret Olgi Lipińskiej”.

Na peronie można spotkać każdego i zdarzyć się może wiele. Spotkają się tu politycy, celebryci, artyści, VIP-y i NIP-y. Z przymrużeniem oka przypomniane zostaną wybrane wydarzenia z zeszłego roku, w krzywym zwierciadle zobaczymy bohaterów historii wielkich i lokalnych. Wszystko to pełne piosenek i muzyki w zaskakujących interpretacjach i wytrawnych aranżacjach. Oprawę muzyczną przygotowuje Ignacy Jan Wiśniewski, wielokrotnie nagradzany pianista, realizujący projekty muzyczne między innymi z Michałem Jacaszkiem czy Piotrem Lemańczykiem, wykładowca Akademii Muzycznej w Gdańsku.

„Peron”, Duża Scena Miejskiego Teatru Miniatura, 2 i 3 stycznia 2016, godz. 18.00. Bilety w cenie 30 zł normalny, 25 zł ulgowy do nabycia w kasie Teatru Miniatura, al. Grunwaldzka 16 w Gdańsku-Wrzeszczu, tel. 58 341 94 83 lub +48 601 628 377. (MP)

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA

jestem z GDAŃSKA startuję



(2. PZU GDAŃSK MARATON)

zapisy od: 16 listopada
wpisowe od: 79 zł



15 maja 2016 r.
Start/Meta: AMBEREXPO

szczególności:
www.mosirgdansk.pl
fb.com/MOSIRGdansk
www.pzugdanskmaraton.pl

Organizatorzy:

6 stycznia 2016 r.

VI edycja Orszaku Trzech Króli

Miejsce: start z ul. Piwnej (wejście główne do Kościoła Mariackiego)

Orszak Trzech Króli jest jednym z najpopularniejszych wydarzeń w naszym mieście angażującym co roku coraz to szersze grono zarówno organizatorów jak i uczestników.

8 stycznia 2016 r.

Trasa koncertowa pt.: „Oprócz błękitnego nieba – Tribute to Marek Jackowski” połączona z kampanią informacyjno-społeczną pn.: „Numer Twoich Przyjaciół 998 - 112”

Miejsce: Hala Ergo Arena

Koncert poświęcony pamięci i twórczości Marka Jackowskiego, z udziałem artystów takich jak: Ania Wyszokni, Małgorzata Ostrowska, Maciej Maleńczuk, Piotr Cugowski, Krzysztof Cugowski, Marek Raduli, Yanina Iwańska.

10 stycznia 2016 r.

Wiosłowanie dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Miejsce: Centrum Handlowe Matarnia

Akcja charytatywna, której celem jest rywalizacja miast – mieszkańców w wiosłowaniu na ergometrach wiosłarskich i kajakowych. Punktem kulminacyjnym projektu będzie Sztafeta Gwiazd z udziałem polityków, artystów i najlepszych polskich sportowców.

styczeń - kwiecień 2016 r.

Konkurs pn. „ENERGIA Przyszłości. Moja szkoła jako wyspa energetyczna”

Ogólnopolski konkurs, którego finał odbędzie się w Gdańsku. Konkurs organizowany cyklicznie promujący wśród młodzieży wiedzę, dzięki której w przyszłości będzie mogła aktywnie włączyć się w tworzenie warunków do zrównoważonego rozwoju kraju, a w chwili obecnej lepiej zrozumieć zagadnienia związane z bezpieczeństwem energetycznym i racjonalnym gospodarowaniem energią.

Wszystkie wydarzenia objęte patronatem honorowym Prezydenta Miasta Gdańska dostępne są na stronie internetowej: www.gdansk.pl

Przewodnik po Urzędzie Miejskim w Gdańsku

Biurowisko ds. Kultury
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. + 48 58 323 61 30

Biurowisko Zamówień Publicznych
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 61 29

Kancelaria Prezydenta
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 63 10

Wydział Finansowy
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 62 67

Wydział Gospodarki Komunalnej
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 61 21

Wydział Kadry i Organizacji
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 62 06

Wydział Obsługi Mieszkańców
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 60 20

Wydział Polityki Gospodarczej
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 63 22

Wydział Skarbu
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 63 79

Wydział Budżetu Miasta i Podatków
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 62 77

Wydział Spraw Obywatelskich
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 63 72

Wydział Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 64 51

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 3
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 60 30 oraz 68

Wydział Promocji, Informacji i Komunikacji Społecznej
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 63 37

Biurowisko Rady Miasta Gdańska
ul. Wały Jagiellońskie 1 (Nowy Ratusz)
tel. +48 58 323 70 05

Miejski Rzecznik Konsumentów
ul. Wały Jagiellońskie 1 (Nowy Ratusz)
tel. +48 58 323 70 11

Wydział Geodezji
ul. 3 Maja 9
tel. +48 58 323 67 70

Wydział Rozwoju Społecznego
ul. Kartuska 5
tel. +48 58 323 67 27

Wydział Programów Rozwojowych
ul. Kartuska 5
tel. +48 58 526 80 00

Wydział Środowiska
ul. Kartuska 5
tel. +48 58 323 68 10

Biurowisko ds. Sportu
ul. Długi Targ 39/40
tel. +48 58 526 81 00

Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego
ul. Wyspiańskiego 9A
tel. +48 58 778 60 30

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 1
ul. Partyzantów 74
tel. +48 58 323 69 00

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 2
ul. Miłskiego 1
tel. +48 58 323 71 70

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 4
ul. Wilanowska 2
tel. +48 58 323 71 30

Urząd Stanu Cywilnego
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. +48 58 323 61 39

Tu znajdziesz Herolda Gdańskiego

Alfa Centrum
ul. Kołobrzeska 41 c
www.alfacentrum.pl

Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Wita Stwosza 53
www.ug.edu.pl

Biurowisko Rady Miasta Gdańska
ul. Wały Jagiellońskie 1

Centrum Handlowe Morena
ul. Schuberta 102 A
www.galeriamorena.pl

Centrum Handlowe Osowa
ul. Spacerowa 48
www.chosowa.pl

Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia
ul. Jaskółcza 1
www.laznia.pl

CICO Cafe & Restaurant
ul. Piwna 28/30
www.cico.pl

Galeria Bałtycka
al. Grunwaldzka 141
www.galeriabaaltycka.pl

Galeria Przymorze
ul. Obronców Wybrzeża 1
www.galeriaprzygorze.eu

Hipermarket Tesco
ul. Cienista 30
www.tesco.pl

Instytut Kultury Miejskiej
ul. Długi Targ 39/40
www.ikm.gda.pl

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku
ul. Leczkowa 1A
www.mopr.gda.pl

Mon Balzac cafe bar
ul. Piwna 36/39
www.monbalzac.pl

Muzeum Kultury Miasta Gdańska
ul. Długa 47
www.mhmg.pl

P&M, Pasta and More
ul. Piwna 64/65
kontakt: 793 300 981

Politechnika Gdańska
ul. Narutowicza 11/12
www.pg.edu.pl

Polska Filharmonia Bałtycka
Ołowianka 1
www.filharmonia.gda.pl

Pomorskie Centrum Traumatologii
SOR, ul. Nowe Ogrody 6
www.copernicus.gda.pl

Port Lotniczy im. Lecha Wałęsy
ul. Słowackiego 200
www.airport.gdansk.pl

Restauracja u Dzika
ul. Piwna 59/60
www.pierogarniaudzika.com

Restauracja Rosyjska
ul. Długi Targ 11
www.kuchnia-rosyjska.aleks.pl

Schronisko Promyk
ul. Przyrodników 14
www.schroniskopromyk.pl

Stadion PGE Arena Gdańsk
Pokoleń Lechii Gdańsk 1
www.pgearena.gdansk.pl

Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha
al. Jana Pawła II 50
www.szpital.gda.pl

Urząd Miejski w Gdańsku
ul. Kartuska 5
ul. Nowe Ogrody 8/12
www.gdansk.pl

WIMBP, Biblioteka Główna
ul. Targ Rakowy 5/6
www.wbpg.org.pl

Zespół Obsługi Mieszkańców nr 1
ul. Partyzantów 74

Zespół Obsługi Mieszkańców nr 2
ul. Miłskiego 1

Zespół Obsługi Mieszkańców nr 4
ul. Wilanowska 2

okolicie dworca PKP Gdańsk Główny

okolicie CITY FORUM (pasaz dolny)

deptak przy kinie Krewetka

okolicie dworca PKP Gdańsk Politechnika

wejście główne do Galerii Bałtyckiej

okolicie dworca PKP Gdańsk Przymorze-Uniwersytet

Gdańskie szkoły i placówki oświatowe

Dystrybucja: Gdańska Spółdzielnia Socjalna, www.gss.org.pl

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w dystrybucję magazynu Herold Gdański!

Jeśli chcesz do nas dołączyć i nieodpłatnie dystrybuować bezpłatny magazyn Herold Gdański, napisz do nas: heroldgdanski@gdansk.gda.pl